



PZHiPBM

*Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego*

BYDŁO MIĘSNE

KWARTALNIK SPECJALISTYCZNY
POLSKIEGO ZWIĄZKU HODOWCÓW I PRODUCENTÓW BYDŁA MIĘSNEGO



- **WYWIAD Z PREZESEM JACKIEM KLIMZĄ**
- **AKTUALNE ZAGROŻENIA CHOROBOWE W POLSCE I EUROPIE**
- **CO WARTO WIEDZIEĆ O KLASYFIKACJI BYDŁA WG ZASAD EUROP**

NASI ZOOTECHNICY

PZHiPBM

tel. 609-843-729, 22 849 19 10
e-mail: bydlo@bydlo.com.pl

Marek Kowalczyk

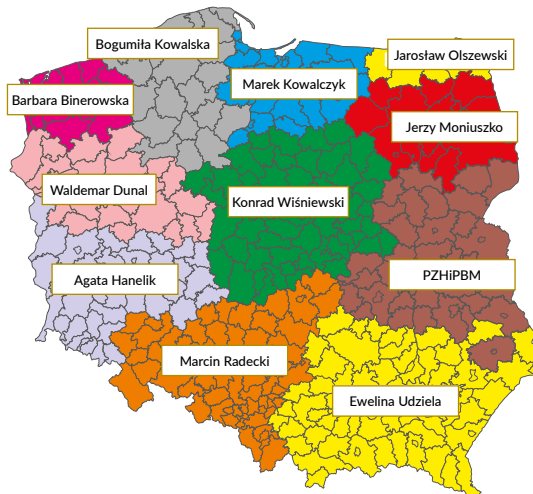
tel. 661-974-426
e-mail: marek.kowalczyk@bydlo.com.pl

Bogumiła Kowalska

tel. 661-974-423
e-mail: b.kowalska@bydlo.com.pl

Barbara Binerowska

tel. 661-974-429
e-mail: binerowska@bydlo.com.pl



Jarosław Olszewski

tel. 607-974-458
e-mail: olszewski@bydlo.com.pl

Konrad Wiśniewski

tel. 661-974-422
e-mail: konrad.wisniewski@bydlo.com.pl

Jerzy Moniuszko

tel. 663-980-920
e-mail: moniuszko@bydlo.com.pl

Waldemar Dunał

tel. 661-974-431
e-mail: dunał@bydlo.com.pl

PZHiPBM

tel. 609-843-729
e-mail: bydlo@bydlo.com.pl

Agata Hanelik

tel. 661-974-427
e-mail: a.hanelik@bydlo.com.pl

Marcin Radecki

tel. 661-974-420
e-mail: radecki@bydlo.com.pl

Ewelina Udziela

tel. 661-974-430
e-mail: ewelina.udziela@bydlo.com.pl



SPIS TREŚCI 2/2025 (48)

Wspomnienie prof. dr hab. inż. Henryka Kamienieckiego – Barbara Binerowska-Musiał..... 4

AKTUALNOŚCI

Z kraju i ze świata – Wioleta Barczak..... 5

REPORTAŻ

Szczerza rozmowa z Prezesem Jackiem Klimzą o hodowli bydła i aktualnej sytuacji w PZHIPBM – Paulina Grzeszczyk..... 8

Sezon wystawowy 2025 bez prezentacji bydła mięsnego – Paulina Grzeszczyk..... 14

WYDARZENIA

Konferencja z okazji 75-lecia Zakładu Hodowli Bydła Instytutu Zootechniki PIB – „Współczesna hodowla bydła w zmieniających się warunkach klimatycznych Polski” – Bartosz Szymik, Grzegorz Skrzyński..... 16

VII Lubuska Konferencja Bydła Mięsnego – Agata Hanelik..... 18

ŻYWIENIE

Selen i witamina E dla bydła mięsnego – Tadeusz Barowicz..... 20

WETERYNARIA

Aktualne zagrożenia chorobowe dla bydła w Polsce i Europie – Bogdan Konopka..... 24

KLASYFIKACJA TUSZ

Co warto wiedzieć o klasyfikacji bydła wg zasad EUROP – Zenon Nogalski..... 30

DOBROSTAN I EKOLOGIA

Możliwości produkcji żywca wołowego w gospodarstwach ekologicznych Polski (2) – Jan Szarek, Lech Nawrocki..... 36

ETOLOGIA

Bezpieczna obsługa w stadach bydła mięsnego – Ewa Januś..... 38

KULINARIA

Befszyk po tatarsku – Tadeusz Barowicz..... 42

Na okładce:

„Gospodarstwo w blasku zachodzącego słońca – jak piękno wpisuje się w codzienność.”

Opis Barbary Dąbek PZHIPBM

**Zapraszamy na naszą stronę internetową:
www.bydlo.com.pl**

Znajdziecie tam Państwo m. in. bieżące informacje nt. działalności Związku, programy hodowlane dla poszczególnych ras, informacje dotyczące dokumentacji hodowlanej oraz wiele innych informacji.

WYDAWCA

Polski Związek Hodowców
i Producentów Bydła Mięsnego
ul. Rakowiecka 32
02-532 Warszawa
tel. 22-849-19-10,
609-843-729
fax 22-849-32-32
e-mail: bydlo@bydlo.com.pl
www.bydlo.com.pl

REDAKTOR NACZELNY

Janusz Piotrowski
janusz.piotrowski@bydlo.com.pl

WSPÓŁPRACA

Aleksandra Dąbrowska - korekta

ZARZĄD PZHIPBM

Prezes Zarządu: Jacek Klimza
Wiceprezesa: Krystyna Plata,
Jerzy Bałachowski
Członkowie Zarządu: Krzysztof
Weber, Zbigniew Kołoszyc, Adam
Kołoch, Jacek Rychlik

SKŁAD, ŁAMANIE I DRUK

Drukarnia Szmydt
ul. Płocka 38B, 09-500 Gostynin
tel. 24 369 60 90
e-mail: biuro@drukarniaszmydt.com

NAKŁAD: 1500

#Fundusze Promocji



WSPOMNIENIE PROF. DR HAB. INŻ. HENRYKA KAMIENIECKIEGO

Prof. dr hab. Henryk Kamieniecki urodził się 24 stycznia 1939 roku w Szczercowie k. Bełchatowa. Po II Wojnie Światowej osiedlił się wraz z rodziną pod Goleniowem. W 1962 roku obronił pracę magisterską w zakresie zootechniki w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie (późniejsza Akademia Rolnicza). W 1970 roku uzyskał stopień doktora a w 1980 roku został doktorem habilitowanym w Akademii Rolniczej w Szczecinie. W 1992 roku uzyskał tytuł naukowy profesora. W roku 1962 został zatrudniony w Katedrze Genetyki Zwierząt i Metod Hodowlanych na Wydziale Zootechnicznym na etacie asystenta, następnie jako docenta. Od 1 października 1986 roku do 31 grudnia 2008 roku kierował Katedrą Nauk o Zwierzętach Przeżuwających na Wydziale Biotechnologii i Hodowli Zwierząt Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. W latach 1990-1993 był prodziekanem Wydziału Zootechnicznego AR w Szczecinie.

Działalność naukowa prof. dr. hab. Henryka Kamienieckiego związana była z problematyką chowu i hodowli bydła. Zajmował się badaniami m. in. nad użytkowością rozplodową i mięsną bydła. W latach 1991-1993 był współrealizatorem grantu pn. „Ocena przydatności włoskich ras bydła do poprawy użytkowości mięsnej bydła czarno-białego”. A w latach 2002-2004 był kierownikiem grantu KBN pn. „Produkcja mięsa wołowego wysokiej jakości w regionie północno-zachodniej Polski”. Najliczniejszy dorobek obejmuje ocenę wartości użytkowej i hodowlanej bydła w regionie Pomorza Zachodniego. Pan Profesor był promotorem 8. prac doktorskich i jednego doktoratu honoris causa (prof. Jędrzej de Pelikan Krupiński). Ponadto w Katedrze kierowanej przez prof. Henryka Kamienieckiego przeprowadzono 10 przewodów habilitacyjnych a dwie osoby uzyskały tytuł naukowy profesora. Był promotorem 95. prac magisterskich i 25. prac inżynierskich.

Równolegle do pracy naukowej i dydaktycznej aktywnie udzielał się poza uczelnią. Przez wiele lat pełnił funkcję Przewodniczącego Polskiego Towarzy-

stwa Zootechnicznego - Koło w Szczecinie. W latach 2003-2006 Profesor był członkiem Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, od 2001 r. przewodniczącym Rady Naukowej ogólnopolskiego czasopisma naukowego Acta Scientiarum Polonorum seria Zootechnika oraz od 2000 r. redaktorem serii „Nauka – Gospodarce” Zeszytów Naukowych Akademii Rolniczej w Szczecinie. Od 2004 r. był przewodniczącym Rady Naukowej Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego Regionu Pomorskiego.

Za działalność naukową, dydaktyczno-wychowawczą i organizacyjną był wielokrotnie nagradzany i odznaczany między innymi Złotym Krzyżem Zasługi (1972), Krzyżem Kawalerskim (1985) i Oficerskim (2004) Orderu Odrodzenia Polski, Medalami 25-lecia (1979) i 50-lecia (2004) Akademii Rolniczej w Szczecinie oraz odznaczeniami regionalnymi za zasługi dla woj. szczecińskiego (1969), koszalińskiego (1979), pilskiego (1982), słupskiego (1984) i gorzowskiego (1986).

Profesor Kamieniecki przeszedł na emeryturę 30 września 2009 r. Uwielbiał spędzać czas na łonie natury. Jego chlubą były kwiaty i drzewka owocowe, o które dbał z czułością. Lubił podróżować i czytać książki. Był oddanym mężem, dobrym ojcem i wspaiałym dziadkiem. Ja również miałam przyjemność doświadczyć jego troski i wsparcia w rozwoju naukowym. W latach 2001 – 2006 byłam jedną z doktorantek w Katedrze Nauk o Zwierzętach Przeżuwających, którą kierował. W jednym z pomieszczeń Katedry mieściła się siedziba Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego Regionu Pomorskiego. To dzięki Niemu hodowcy, jak i studenci mogli czerpać wiedzę o hodowli bydła mięsnego. Za jego sprawą wielu studentów kierunku zootechnika odbywało praktyki semestralne w gospodarstwach naszych hodowców, a niektórzy z nich zostali na stałe pracownikami gospodarstw. To dzięki Profesorowi Kamienieckiemu od 2006 roku pracuję w PZHİPBM i jestem mu za to bardzo wdzięczna.

Odszedł od nas 3 marca 2025 roku.

| dr Wioleta Barczak

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

IV KONGRES NAUK ROLNICZYCH, PUŁAWY 10-11 WRZEŚNIA 2025 R.

Tegoroczna edycja Kongresu Nauk Rolniczych poświęcona była innowacyjnym rozwiązaniom wspierającym zrównoważony rozwój rolnictwa. Wystąpienia prelegentów i rozmowy uczestników spotkania dotyczyły m.in. przyszłości unijnego rolnictwa w obliczu zmian geopolitycznych i wyzwań Wspólnej Polityki Rolnej po 2027 r. Za organizację wydarzenia odpowiadały Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa PIB oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny PIB. Podczas tegorocznej IV edycji zorganizowanego w Puławach Kongresu Nauk Rolniczych o nowym projekcie realizowanym na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, a więc nt. Portalu Rolnika opowiadał Andrzej Borusiewicz, zastępca prezesa ARiMR. Jak wskazywał, głównym celem utworzenia Portalu Rolnika będzie agregowanie e-usług i kluczowych dla rolników informacji z różnych instytucji państwowych w jednym miejscu. Uruchomienie portalu uprości i przyspieszy dostęp do usług, a także oszczędzi czas i ograniczy koszty. Portal Rolnika ma zostać uruchomiony w II kwartale 2026 r.

OD 16 WRZEŚNIA GODZINY PRACY PLACÓWEK ARiMR BĘDĄ WYDŁUŻONE

ARiMR informuje, że od 16 września 2025 r. obsługa w placówkach ARiMR będzie się odbywać od 7:00 do 17:00. Zmiana godzin pracy ma charakter pilotażowy i będzie obowiązywała do 31 grudnia 2025 r.

Po analizie przydatności tego rozwiązania dla rolników i innych beneficjentów ARiMR, zostanie podjęta decyzja o wprowadzeniu go w przyszłości. Zmiana godzin pracy jest związana z potrzebą zwiększenia dostępności ARiMR w okresie szczególnie intensywnych prac, m.in. rozliczania płatności w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020, finalizowania działań z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności czy wdrażania kolejnych interwencji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Wydłużenie czasu pracy ma na celu ułatwienie kontaktu z pracownikami i zwiększenie komfortu podczas załatwiania spraw w ARiMR.

25 WRZEŚNIA 2025 R. STARTUJE NABÓR NA TWORZENIE I ROZWÓJ ORGANIZACJI PRODUCENTÓW I GRUP PRODUCENTÓW ROLNYCH

Wnioski o przyznanie wsparcia będzie można składać od 25 września do 28 października 2025 r. Dofinansowanie pochodzi z Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Nabór zostanie przeprowadzony przez Platformę Usług Elektronicznych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Z tego wsparcia mogą skorzystać uznane nie wcześniej niż 1 stycznia 2023 r. organizacje i grupy, które prowadzą działalność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwa. Pomoc nie dotyczy jednak producentów owoców i warzyw oraz hodowców drobiu i pszczoł. Dofinansowanie ma formę rocznych płatności realizowanych przez pierwszych pięć lat od daty uznania przez dyrektora oddziału regionalnego ARiMR. Maksymalna kwota, którą można otrzymać corocznie w tym okresie, to 100 tys. euro w przypadku organizacji producentów, natomiast gdy beneficjentem jest grupa producentów rolnych – 60 tys. euro (do 10 tys. euro na jednego członka grupy). Wysokość pomocy w kolejnych latach wynosi odpowiednio: 10%, 9,5%, 9%, 8,5% i 8% udokumentowanych rocznych przychodów netto.

ARiMR NIE ZAMIERZA SANKCJONOWAĆ ROLNIKÓW Z POWODU APLIKACJI WYKORZYSTANEJ DO STWORZENIA PLANU NAWOZOWEGO

Jak można znaleźć na stronie ARiMR: rolnicy, którzy prowadzą produkcję rolną oraz działalność, w której przechowywane są nawozy naturalne, lub nawozy zawierające azot i ubiegają się o przyznanie m.in. płatności bezpośrednich, zobligowani są do przestrzegania norm i wymogów warunkowości, w tym wymagań „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganiu dalszemu zanieczyszczeniu”, zwanego dalej „programem działań”. ▶

W przypadku rolników, którzy zgodnie z wymaganiami programu działań zobowiązani są do opracowania planu nawożenia azotem, weryfikowane jest czy rolnik posiada taki plan, czy jest on kompletny, oraz czy rolnik nie zastosował wyższej dawki nawozu niż przewidziana w tym planie.

Z kolei u rolników, których nie dotyczy obowiązek opracowania planu nawożenia azotem, sprawdzane jest przestrzeganie obowiązku stosowania nawozów w dawkach nieprzekraczających maksymalnych ilości azotu działającego ze wszystkich źródeł określonych w tabeli 14 załącznika nr 9 do programu działań dla upraw w plonie głównym. Należy pamiętać również, że roczna dawka nawozów naturalnych wykorzystywanych rolniczo nie może przekroczyć 170 kg azotu w czystym składniku na 1 ha użytków rolnych.

Niespełnienie któregoś z ww. wymagań może prowadzić do naliczenia kar zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 5 lipca 2023 r. w sprawie liczby punktów, jaką przypisuje się stwierdzonej niezgodności oraz procentowej wielkości kary administracyjnej w zależności od liczby punktów przypisanych stwierdzonym niezgodnościom (Dz.U. 2023 poz. 1382, z późn. zm.).

Odnosząc się do praktyki Opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia realizowanej w ramach ekoschematu Rolnictwo węglowe i zarządzanie składnikami odżywczymi, informuję, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 13 marca 2023 r. w sprawie szczegółowych warunków i szczegółowego trybu przyznawania i wypłaty płatności w ramach schematów na rzecz klimatu i środowiska w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 (Dz.U. 2023 poz. 493, z późn. zm.), rolnik ma m.in. obowiązek „*opracowania planu nawozowego określającego dawki składników pokarmowych N, P, K i Mg oraz potrzeby wapnowania – na piśmie lub przy użyciu narzędzia INTER-NAW lub innego narzędzia służącego opracowaniu planu nawozowego*”. Oznacza to, że aplikacja INTER-NAW, pomimo faktu, że została wskazana literalnie, jest jednym z wielu, ale nie jedynym narzędziem pozwalającym na sporządzenie takiego planu. **Rodzaj narzędzia / aplikacji, za pomocą których sporządzono plan nawożenia nie jest przedmiotem kontroli ARiMR i z tego tytułu rolnicy nie będą sankcjonowani.**

Podczas realizacji kontroli w ramach warunkowości oraz ekoschematów, na podstawie przedstawionej dokumentacji weryfikowane jest przede wszystkim posiadanie przez rolnika planu nawożenia oraz przestrzeganie zakazu stosowania wyższych dawek nawozów niż wynikające z tego planu. Rolnicy, którzy przestrzegają przepisów dotyczących nawożenia i postępują zgodnie z planem nawożenia, nie powinni mieć powodów do niepokoju.

ŚWIĘTO RODZIMYCH ROLNIKÓW, CZYLI DOŻYNKI POLSKIE W SPALE

Blisko 90 wystawców z polską, regionalną żywnością i rękodziełem, piękne wieńce dożynkowe - dzieła Kół Gospodyń Wiejskich, a także liczne atrakcje dla najmłodszych.

To wszystko czeka na dożynkowych gości w Spale. W niedzielę, 28 września 2025 roku, Mszą Świętą Polową przy Kościele pw. Matki Bożej Królowej Korony Polskiej rozpoczęły się Dożynki Polskie - ogólnopolskie święto plonów, które gromadzi rolników z całej Polski. To wyjątkowy czas podziękowań za trud pracy na roli, wspólnego świętowania, radości i dumy z polskiej wsi. Gospodarzem dożynek jest minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski.

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2025 R. INFOLINIA ARiMR PRACUJE DŁUŻEJ

Od poniedziałku do piątku od godz. 7:00 do godz. 17:00 będzie dostępna infolinia ARiMR. Zmiana ta ułatwi komunikację, rolnicy zyskają więcej czasu na zadawanie pytań konsultantom w kwestiach wymagających wyjaśnienia. Zachęcamy do korzystania z infolinii i przypominamy, że pracownicy ARiMR są gotowi udzielać informacji oraz pomagać w rozwiązywaniu problemów.

Przypominamy numery, na które można dzwonić: 800 38 00 84 i 22 595 06 11.

Pytania można także zadawać za pośrednictwem poczty elektronicznej: info@arimr.gov.pl.

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2025 R. ROLNICY I PRZETWÓRCY ROLNO-SPOŻYWCZY MOGĄ UBIEGAĆ SIĘ O PREFERENCYJNY KREDYT OBROTOWY

Z gwarancją jego spłaty i dopłatą do oprocentowania w ramach Funduszu Gwarancji Rolnych. Instrument ten został przygotowany w celu wsparcia poprawy płynności finansowej.

Kredytobiorca otrzyma:

- **bezpłatną gwarancję** – do 80% kwoty kredytu pozostającego do spłaty, co znacząco ułatwi dostęp do finansowania;
- **dopłatę do oprocentowania – przez 24 miesiące w wysokości 7%**, co oznacza, że odsetki płacone przez kredytobiorcę przez pierwsze 2 lata będą nie większe niż 1% (przy obecnej stopie WIBOR) - obniży to istotnie koszt kredytu;
- **elastyczne warunki – kredyt dostępny na okres do 4 lat**, w maksymalnej kwocie 200 tys. euro (ok. 860 tys. zł).

Kredyty preferencyjne są udzielane przez banki współpracujące z Bankiem Gospodarstwa Krajowego (BGK): dwa zrzeszające banki spółdzielcze tj. Bank BPS i SGB Bank S.A., PKO Bank Polski S.A., mBank S.A., Credit Agricole Bank Polska S.A., BNP Paribas Bank Polska S.A., Bank Spółdzielczy w Brodnicy oraz Wschodni Bank Spółdzielczy w Chełmie.

Wszystkie formalności związane z uzyskaniem kredytu preferencyjnego można załatwić bezpośrednio w placówce jednego z wyżej wymienionych banków współpracujących.

cych z BGK. Oferta preferencyjnego kredytu obrotowego będzie dostępna do końca grudnia 2025 r. Na ten cel przeznaczonych jest blisko 700 mln zł.

■ LAKTOFERYNA – SUPERBIAŁKO WZMACNIAJĄCE ZDROWIE

16 września 2025 r. w siedzibie spółki Polmlek w Lidzbarku Warmińskim odbyła się prezentacja nowej linii produkcyjnej umożliwiającej pozyskiwanie z mleka na skalę przemysłową laktoferyny - ultracennego immunologicznie białka. To efekt dofinansowanego przez podległe Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) projektu pt. „Opracowanie innowacyjnej, wysokowydajnej technologii pozyskiwania laktoferyny i laktoperoksydazy w celu wprowadzenia na rynek gamy produktów w postaci proszków o najwyższej jakości i czystości” realizowanego przez spółkę Polmlek we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu.

Laktoferyna jest białkiem, które wspiera odporność, pomaga w walce ze stanami zapalnymi, działa przeciwwirusowo i przeciwzapalnie. Jest nazywana różowym złotem i uznawana za produkt przyszłości, który może pomóc w leczeniu i zapobieganiu ciężkim chorobom, w tym cywilizacyjnym. Działa także przeciwbakteryjnie, przeciwwirusowo, przeciwgrzybiczo i przeciwzapalnie. Produkcja laktoferyny w Polsce będzie przełomem na skalę światową i szansą na ekspansję dla polskiej gospodarki.

■ OD 23 WRZEŚNIA 2025 R. MINIMALNY OKRES MIĘDZYWYCIELENIOWY ZOSTAŁ SKRÓCONY Z 320 DNI DO 300 DNI

Na wniosek rolników i hodowców w aplikacji IRZplus został zmieniony parametr dotyczący minimalnego okresu międzywycieleniowego bydła. Zgodnie z informacjami ARiMR, od 23 września 2025 r. parametr ten został skrócony z 320 dni do 300 dni..

■ FRANCJA WALCZY Z CHOROBA GUZOWATEJ SKÓRY BYDŁA

Jak podaje DRAAF Auvergne-Rhone_alpes do 19 września 2025 r. wykryto we Francji aż 79 ognisk choroby guzowatej skóry bydła (LSD). Ostatnie wykryte ognisko znajduje się w gminie Saint-Laurent-de-Chamousset w departamencie Rodan, nieco ponad 100 km na wschód od najbliższego ogniska w departamencie Ain.

Choroba guzowatej skóry bydła jest chorobą, typowo zwierzęcą, dotyczącą wyłącznie bydła, zebu i bawołów. Inne gatunki przeżuwaczy, takie jak owce i kozy, nie są nią dotknięte.

Choroba ta nie przenosi się na ludzi ani poprzez kontakt z zakażonym bydłem, ani przez żywność, ani przez ukąszenia owadów. Ponadto, spożywanie produktów pochodzących od chorych zwierząt nie stanowi zagrożenia dla zdrowia ludzi.



■ UMOWA Z MERCOSUR PRZYJĘTA PRZEZ KOMISJĘ EUROPEJSKĄ

3 września Komisja Europejska przyjęła umowę handlową z Mercosurem, tj. z Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem. Zaproponowała też porozumienie tymczasowe, które ma zaakceptować europarlament i państwa członkowskie UE. Odpowiadając na pojawiające się wśród rolników obawy o sektor rolny, KE zapowiedziała wdrożenie tzw. hamulca bezpieczeństwa w przypadku nadwyżki produktów oraz możliwość wyłączenia rekompensat.

Umowie jawnie sprzeciwia się Polska i Francja, jednakże to zbyt mała ilość państw, które mogłyby realnie wpłynąć na zablokowanie umowy z Mercosurem, ponieważ do skutecznego zablokowania umowy konieczne jest utworzenie tzw. mniejszości blokującej, obejmującej co najmniej cztery kraje członkowskie

■ EUROPEJSKI BANK CENTRALNY OPUBLIKOWAŁ KURS WYMIANY DO PRZELICZANIA PŁATNOŚCI BEZPOŚREDNICH ZA 2025 R.

... oraz przejściowego wsparcia krajowego (PWK) za 2025 r. Kurs wynosi 4,2698 PLN za 1 EUR i jest niższy od kursu za 2024 r. (4,2788 PLN za 1 EUR).

Całkowita pula środków na płatności bezpośrednie i PWK za 2025 r. wynosi ok. 15,77 mld PLN i jest wyższa o ok. 23,68 mln PLN od całkowitej puli na kampanię 2024 r.

W najbliższym czasie MRiRW skieruje do konsultacji publicznych projekty rozporządzeń określające stawki poszczególnych płatności (bez ekoschematu Dobrostan zwierząt – stawki zostaną określone w kwietniu 2026 r.). ■

SZCZERA ROZMOWA Z PREZESEM JACKIEM KLIMZĄ O HODOWLI BYDŁA I AKTUALNEJ SYTUACJI W PZHIPBM

Hodowla bydła mięsnego w Polsce od lat stanowi istotny filar rolnictwa, choć nie zawsze była tak opłacalna i dobrze zorganizowana. Współczesny hodowca musi radzić sobie nie tylko z codziennymi wyzwaniami gospodarstwa, takimi jak zdrowie zwierząt czy zarządzanie stadem, ale również z zagadnieniami organizacyjnymi i prawnymi, które coraz częściej determinują rozwój branży.

Rozmawiam dziś z Jackiem Klimzą, który prowadzi duże, nowoczesne gospodarstwo hodowlane, a od ponad roku pełni funkcję prezesa PZHIPBM. W rozmowie poruszamy zarówno kwestie związane z polityką i finansami Związku, jak i codzienne wyzwania w gospodarstwie. Dyskutujemy o wpływie zmian kadrowych w Ministerstwie Rolnictwa na działania hodowców, największych zagrożeniach epizootycznych oraz innych gorących tematach ze świata rolnictwa.

Został Pan wybrany na stanowisko Prezesa w październiku 2024 roku, w trudnym momencie – po odwołaniu poprzedniego prezesa i burzliwym walnym zgromadzeniu. Jak zapamiętał Pan tamten dzień i czy spodziewał się Pan, że zostanie nowym Prezesem?

Tamten dzień zapamiętałem jako pełen napięcia i niepewności. Na początku nikt nie chciał objąć tej funkcji, ponieważ działania poprzedniego prezesa doprowadziły do poważnych problemów finansowych, a nie było jeszcze jasnego planu, jak sobie z nimi poradzić. Istniało ryzyko, że Związek pozostałby bez prezesa, co byłoby najgorszą opcją i bardzo negatywnie wpłynęłoby na jego wizerunek. Gdy hodowcy zaczęli sugerować, abym objął



tę funkcję, uznałem, że warto podjąć próbę poprawy sytuacji i wprowadzenia niezbędnych zmian. Zakładałem jednak, że podczas nadzwyczajnego walnego zgromadzenia może pojawić się inny kandydat. Ostatecznie nikt się nie zgłosił, w związku z czym, można powiedzieć, że zgodnie z przewidywaniami – zostałem wybrany na prezesa PZHiPBM.

Jakie cele postawił Pan sobie jako nowo wybrany Prezes PZHiPBM?

Przede wszystkim zależy mi na wzmocnieniu działu hodowli. W ostatnim czasie obszar ten został nieco zdominowany przez inne działania, a uważam, że powinien być priorytetem. Chcemy opracować nowe metody oceny oraz pogłębić współpracę z instytucjami zajmującymi się tym tematem, zwłaszcza z Instytutem Zootechniki. Kolejnym ważnym celem jest stabilizacja finansowa Związku, która obecnie z wielu powodów jest otwarcie mówiąc trudna, ale wciąż sobie radzimy i wierzę, że uda się nam ją poprawić.

Czy w związku z trudną sytuacją finansową w PZHiPBM Hodowcy powinni być zaniepokojeni?

Nie wszystko przebiega tak, jak byśmy chcieli, jednak Związek dysponuje odpowiednimi narzędziami, które pozwalają poradzić sobie w sytuacjach kryzysowych, więc nie ma powodów do niepokoju. Obecnie największym wyzwaniem są opóźnienia w rozliczaniu projektów przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Nie wynika to z naszej winy – pracownicy biura wykonują swoje obowiązki sumiennie, często ponad normę. Niestety decyzje w KOWR zapadają bardzo powoli, a należne nam środki, trafiają do nas dopiero po wielu miesiącach, zdarza się nawet, że po półtora roku od zrealizowania zadania.

Problem ten dotyczy nie tylko naszego Związku, ale także wszystkich organizacji branżowych, które realizują działania przy wsparciu środków funduszy promocji produktów rolno-spożywczych. Niektóre z nich, aby utrzymać płynność finansową, musiały sięgać po kredyty. My na razie tego nie robimy, ale sytuacja jest niewątpliwie trudna i zniechęcająca.

Czy ma Pan wiedzę, co może być przyczyną blokowania środków w KOWR?

Pojawiają się różne głosy: o brakach kadrowych, zmienionych procedurach czy nawet niedoborach środków, ale są to raczej domysły niż fakty. Pracownicy KOWR deklarują, że robią co mogą, jednak efekty nie są zadowalające. KOWR nie odpowiada jednoznacznie w tej sprawie i ja też nie chciałbym spekulować na ten temat.

Pozostawmy na chwilę kwestie polityki związkowej i przejdźmy do pytań bardziej osobistych. Prowadzi Pan nowoczesne gospodarstwo z historią sięgającą 1903 roku. Czy fakt, że reprezentuje Pan już czwarte pokolenie rolników w rodzinie Klimza, ułatwia podejmowanie decyzji jako liderowi organizacji, czy raczej stanowi dodatkową presję, by utrzymać wysoki poziom?

Pełnienie funkcji prezesa, wymaga dużego zaangażowania w pracę Związku i pochłania dużo czasu. Oznacza to, że w chwili obecnej zdecydowanie mniej czasu mogę poświęcić na bezpośrednią pracę i jej organizację w gospodarstwie, w związku z tym musiałem ją przeorganizować. Myślę jednak, że udało się to zrobić w taki sposób, że nie wyrządziło to większej szkody ani mojej rodzinie, ani gospodarstwu. Pełnienie obu tych ról wymaga po prostu dzielenia czasu i świadomości, że nie da się być wszędzie jednocześnie.

Zdecydował się Pan postawić na hodowlę bydła mięsnego dopiero w 1995 roku, wcześniej gospodarstwo specjalizowało się w hodowli mlecznej i opasowej. Co przekonało Pana do tego kroku i wyboru ras takich jak Limousine, a później Blonde d'Aquitaine?

W tamtym okresie szukaliśmy możliwości wprowadzenia innowacji w gospodarstwie – chciałem czegoś nowego, czegoś, co wyróżniałoby nas na tle innych gospodarstw. Zawsze miałem naturalną skłonność do eksperymentowania i wdrażania nowych rozwiązań, nie powielając tego, co robił ktoś przede mną. Początkowo gospodarstwo zajmowało się bydłem mlecznym i opasowym, ale zdecydowałem się na specjalizację w bydłem mięsnym. Sprowadziłem 20 jałówek cielnich rasy Limousine i od tego rozpoczęła się nasza przygoda z bydłem mięsnym. Były to czasy trudne – brakowało łatwo dostępnych informacji, a kredyty były kosztowne, szczególnie w warunkach wysokiej inflacji. Mimo to uznałem, że warto podjąć ryzyko.

Jak wygląda obecnie Pańskie stado i jak rozwijało się ono przez te lata?

Obecnie podstawowe stado liczy około 130 krów matek, a łącznie z przychowkiem posiadamy ponad 300 sztuk zwierząt. Rozwój hodowli przez lata był systematyczny i przemyślany, a każde nowe pokolenie cieląt pozwalało nam udoskonalać genetykę i jakość stada. Dzięki temu stado jest dziś stabilne, zdrowe i dobrze zarządzane.

Czy doświadczenie, które zdobył Pan podczas pracy w rodzinnym gospodarstwie, pomaga Panu także w roli prezesa Związku? Czy odczuwa Pan odpowiedzialność z racji kontynuowania dorobku wypracowanego przez poprzednie pokolenia w pana rodzinie?

Tak, doświadczenie zdobyte podczas wieloletniej pracy hodowlanej w gospodarstwie jest ogromnym wsparciem w roli prezesa. Znajomość realiów pracy hodowcy pozwala mi lepiej rozumieć potrzeby naszych członków i podejmować decyzje, które faktycznie mają znaczenie w praktyce. Jednocześnie świadomość dziedzictwa i tradycji rodzinnej wiąże się z pewną presją – chcę utrzymać poziom, który wypracowały wcześniejsze pokolenia, ale traktuję to raczej jako motywację niż obciążenie.

A czy po ponad roku pełnienia funkcji prezesa czuje się Pan jeszcze przede wszystkim hodowcą czy już bardziej urzędnikiem zza biurka?



REPORTAŻE

(szczerzy śmiech) Zawsze, gdy się przedstawiam to szczerze mówię, że ja przede wszystkim jestem rolnikiem i hodowcą. Nie raz już to podkreślałem i będę podkreślał i nie wstydę się tego. Tak się czuję i tak się będę czuł, bo prezesem jestem przez chwilę, a rolnikiem będę przez całe życie.

Współpraca PZHiPBM z Ministerstwem Rolnictwa jest dla Związku kluczowa. Tymczasem zmiany na stanowisku ministra są na tyle dynamiczne, że w chwili przygotowywania przeze mnie pytań resort był kierowany przez Czesława Siekierskiego, a obecnie obowiązki ministra pełni Stefan Krajewski. Jak obecnie wygląda współpraca Związku z Ministerstwem Rolnictwa? Czy częste zmiany na tym stanowisku utrudniają ciągłość rozmów i realizację długofalowych celów PZHiPBM?

Trzeba zawsze być przygotowanym na zmiany, natomiast współpraca z Ministerstwem układa się pozytywnie. Gdy zachodzi potrzeba spotkania, zawsze jesteśmy dobrze przyjmowani, a nasze zapytania otrzymują szybkie odpowiedzi. Podczas różnych wydarzeń branżowych również istnieje przestrzeń do rozmów. Współpraca z ministrem Siekierskim oraz wiceministrami – Czerniakiem, Gajewskim i Nowakiem – układała się bardzo dobrze. Obecnie naszym głównym partnerem jest minister Stefan Krajewski, z którym mieliśmy już dobre doświadczenia, gdy pełnił funkcję wiceministra. Te wcześniejsze relacje na pewno ułatwiają bieżący kontakt i skuteczne załatwianie spraw istotnych dla hodowców oraz całej branży..

Czy po zmianie kierownictwa resortu były sprawy, które trzeba było zaczynać od zera?

Nie, takich spraw nie było. Wręcz przeciwnie – pojawia się szansa, by ponownie poruszyć kwestie, w których wcześniej otrzymaliśmy decyzje odmowne. Obecnie chciałbym wrócić do pomysłu dopłat do wymiany stada. Propozycję tę złożyliśmy już wiosną i wówczas spotkała się z odmową, ale teraz planuję ponownie przedstawić ją nowemu ministrowi licząc, że tym razem uda się pozyskać środki na to działanie.

W jakich obszarach PZHiPBM obecnie najczęściej współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa?

Obecna współpraca dotyczy przede wszystkim sytuacji epizootycznej w Polsce i Europie. To sprawy związane z chorobami, przemieszczaniem i importem zwierząt. Każdego roku sprowadzamy zwierzęta hodowlane, by

zwiększyć potencjał krajowej populacji bydła mięsnego. Zależy nam na utrzymaniu możliwości importu zwierząt poszczególnych ras z państw, w których genetyka jest na najwyższym poziomie. Obecnie dużym problemem jest przywóz zwierząt z Francji, który został praktycznie wstrzymany z powodu m.in. choroby niebieskiego języka.

Które choroby są dziś największym zagrożeniem dla polskiej hodowli bydła?

Poza niebieskim językiem, którego przypadki zostały już zdiagnozowane w naszym kraju, w ostatnim czasie pojawiło się realne zagrożenie pryszczycą, krwotoczną chorobą zwierzyny płowej czy chorobą guzowatej skóry, przed którą ostrzega w ostatnich dniach Główny Lekarz Weterynarii. Pojawienie się w kraju ognisk nowych chorób byłoby przyniosłoby poważne skutki dla całego sektora hodowlanego. Ważne zatem pozostaje stosowanie wszelkich możliwych metod bioasekuracji w stadach.

Chciałbym teraz przejść do innego tematu – Rolniczego Handlu Detalicznego. Dla wielu mniejszych gospodarstw to szansa na utrzymanie, ale jednocześnie źródło frustracji ze względu na biurokrację i bariery formalne.

Rolniczy Handel Detaliczny to temat mi szczególnie bliski, ponieważ sam zajmuję się nim od ponad czterech lat i doskonale znam związane z tym problemy. Wiele zależy od podejścia lokalnych inspektoratów weterynarii. Tam, gdzie pracownicy podchodzą do sprawy z życzliwością, RHD działa dobrze – inspektorzy doradzają, wskazują, co poprawić i rolnicy mogą spokojnie sprzedawać swoje produkty.

Niestety zdarzają się sytuacje odwrotne, gdy inspektorzy traktują małego rolnika podobnie jak duży zakład przetwórczy i stawiają nierealne wymagania. Wówczas więcej czasu pochłania biurokracja niż sama sprzedaż mięsa. Trzeba to uregulować – być może poprzez nowelizację ustawy – tak, aby przepisy były dostosowane do skali działalności. Rolnik sprzedający jedną sztukę na miesiąc nie powinien być obciążany takimi samymi obowiązkami jak duży zakład mięsny.

Pan Bogdan Konopka pełniący funkcję prezesa Związku we wcześniejszym okresie, stwierdził w jednym z wywiadów, że chciałby, aby pogłowie bydła mięsnego w Polsce sięgnęło miliona sztuk. Czy ten cel jest realny?

Jest to bardzo ambitne założenie, jednak cel ten jest możliwy do osiągnięcia, ponieważ Polska ma bardzo do-



bre warunki do rozwoju hodowli bydła mięsnego. Mamy wiele terenów, które można zagospodarować tylko poprzez wypas bydła. Ponadto trudna sytuacja w trzodzie chlewnej sprawia, że część rolników szuka alternatywy i przestawia swoje gospodarstwa na produkcję żywca wołowego. Ceny wołowiny są dziś rekordowe, co dodatkowo zachęca do inwestycji. Oczywiście pojawia się pytanie, jak długo ta szczęśliwa passa potrwa, ale rozwój tej gałęzi rolnictwa jest faktem.

Czy milion sztuk jest w zasięgu ręki? Jeśli mówimy o całkowitej liczbie krów i opasów w typie mięsnym, to jesteśmy już blisko tej granicy. Natomiast jeśli chodzi o krowy mamki – potrzeba jeszcze trochę czasu, aby osiągnąć ten poziom. Dlatego też nieprzerwanie prowadzimy działania promocyjne, takie jak degustacje, prelekcje czy wyjazdy studyjne. Organizujemy również różne wydarzenia edukacyjne i branżowe. Wszystko po to, aby pokazywać wartość wołowiny i zachęcać rolników do rozwijania hodowli bydła mięsnego. Większość tych działań realizujemy ze środków Funduszu Promocji Mięsa Wołowego.

W historii Związku dość często następowały zmiany na stanowisku prezesa zarządu. Czy w takiej sytuacji możliwe jest prowadzenie spójnej, długofalowej strategii rozwoju hodowli bydła mięsnego?

Strategia powinna być realizowana niezależnie od tego, kto stoi na czele Związku. Cele mamy jasno określone – chodzi o rozwój hodowli, promocję mięsa wołowego i wsparcie hodowców. Zmiany na stanowisku prezesa nie wpływają na kierunki działań, ale rzeczywiście mogą utrudniać pracę, szczególnie w kontaktach z instytucjami. Budowanie relacji wymaga czasu – spotkań, rozmów, poznawania nowych ludzi. Ktoś, kto dopiero obejmuje funkcję, musi przez to wszystko przejść, a to chwilowo spowalnia działania.

Jakie są zatem priorytety Związku na 2026 rok?

Przede wszystkim chcemy przyciągać nowych członków i wspierać już zrzeszonych hodowców. Kluczowe są wystawy i wydarzenia branżowe, bo tam najłatwiej nawiązać kontakt, wymienić doświadczenia i zachęcić rolników do wstąpienia do Związku. W tym roku było trudniej, bo wystawy się nie odbyły, ale liczę, że w przyszłym wszystkim wróci do normy.

Planujemy również zorganizować kolejne akcje promocyjne mające zachęcić polskich konsumentów do sięgania po krajową wysokojakościową wołowinę. Mam tu na myśli m.in udział w piknikach promujących polską żywność, również tych kierowanych do najmłodszych, podczas których serwujemy wołowe burgery. Chodzi o to, aby już od najmłodszych lat oswoić konsumentów z wołowiną i budować świadomość, że to wartościowy produkt.

A jak obecnie wygląda realizacja zadań związanych z prowadzeniem oceny wartości użytkowej oraz ksiąg hodowlanych bydła mięsnego?

Mamy dobrze wyszkolony zespół zootechników – selekcjonerów, którzy od lat pracują w terenie, jak również

doświadczony zespół pracowników w biurze PZHiPBM. O naszych pracownikach terenowych Hodowcy często mówią „mój zootechnik” – to pokazuje, że te relacje są bardzo bliskie i partnerskie. Taki sposób współpracy daje świetne efekty i sprawia, że nie musimy się wstydzić jakości naszej pracy.

Nie mogę nie zapytać o sprawę bulwersującą dla większości hodowców, związaną z utratą środków finansowych w wyniku działań byłego prezesa Jacka Zarzeckiego. Ta sprawa odbiła się bardzo szerokim echem, nie tylko wśród członków PZHiPBM. Czy Pana zdaniem można było powstrzymać działania, które doprowadziły do złej sytuacji finansowej?

Łatwo jest dziś oceniać, czy też twierdzić, że można było reagować wcześniej i mocniej. Jednak był prezes do samego końca zapewniał, że sprawy zakończą się po jego myśli, a my nie mieliśmy podstaw, by mu nie wierzyć. Nigdy wcześniej taka sytuacja nie miała miejsca. Dopóki nie było prawomocnych wyroków, skutkujących utratą środków finansowych, trudno było wyciągać radykalne wnioski. Każdy ma prawo do obrony i my również odwoływaliśmy się do kolejnych instancji. Kiedy zapadły wyroki, podjęliśmy zdecydowane działania – zwołaliśmy walne zgromadzenie i wprowadziliśmy konieczne zmiany. Faktem jest, że cała sprawa ciągnęła się około trzech lat, co było bardzo trudne dla całego środowiska hodowców. Ostatecznie jednak potwierdzono nieprawidłowości i konieczność zwrotu środków. Jacek Zarzecki zapewniał, że zwróci te pieniądze, jednak do dziś Związek nie odzyskał z tego tytułu ani złotówki.

Czy w wyniku tej sytuacji zauważył Pan spadek zaufania hodowców?

Niektórzy hodowcy mieli poczucie, że jako Zarząd powinniśmy wcześniej zareagować. Chciałbym jednak podkreślić, że nasza wiedza była taka sama, jak większości członków – pełny obraz pojawił się dopiero wraz z orzeczeniami sądu. W momencie, gdy tylko pojawiły się jednoznaczne sygnały, że doszło do strat, natychmiast podjęliśmy działania naprawcze. Sprawa została też zgłoszona do prokuratury, a z tego co wiem, prowadzone jest już postępowanie.

Jakie działania podejmuje Pan obecnie, aby odbudować zaufanie i wzmocnić transparentność Związku?

Transparentność jest dla nas absolutnym priorytetem. Wszystkie przetargi i zamówienia realizowane w ramach Funduszu są publikowane na stronie internetowej i w mediach społecznościowych. Chcemy, aby członkowie mieli jasny obraz tego, na co przeznaczane są środki.

Planujemy również inicjatywy integrujące środowisko hodowców – jak chociażby wyjazdy studyjne czy organizację Kongresu Hodowców Bydła Mięsnego, który ma zgromadzić około 300 osób: rolników, naukowców i przedstawicieli organizacji branżowych. Takie wydarzenia to nie tylko okazja do wymiany doświadczeń, ale też do pokazania, że Związek działa otwarcie i dla dobra całego środowiska. ▶



W ostatnich miesiącach zapadł wyrok Sądu Najwyższego przeciwko hodowcy trzody chlewnej, który mimo legalnej działalności i wszystkich zezwoleń został zobowiązany do wypłaty odszkodowania sąsiadom za uciążliwy zapach. Rolnicy traktują go jako niebezpieczny precedens. Czy hodowcy bydła mięsnego również mają powody do niepokoju? Czy PZHiPBM podejmie działania, które zabezpieczą interesy gospodarstw na terenach wiejskich?

To prawda, ten wyrok był zaskakujący i szczerze mówiąc – bardzo niepokojący. Można go traktować jako precedens, szczególnie że kasacja również została odrzucona. Uważam, że potrzebne są rozwiązania systemowe, np. ustawowe zapisy jasno wskazujące, że osoby przeprowadzające się na wieś muszą liczyć się z warunkami tam panującymi. Wiem jednak, że to będzie trudny proces ze względu na spodziewany opór społeczny i silne lobby po drugiej stronie. Sam uczestniczyłem w wielu spotkaniach i komisjach sejmowych, podczas których rolnicy wyrażali oburzenie tą sytuacją. Trudno zaakceptować, że ktoś, kto działa zgodnie z przepisami, zostaje w ten sposób potraktowany.

Jak wiemy, wieś to nie tylko „sielanka” – śpiew ptaków i spokój – ale także pola, obory, chlewnie i naturalne zapachy. Osoby, które decydują się zamieszkać na terenach wiejskich, muszą być tego świadome. Rozwiązaniem mogłyby być przepisy nakładające na nowych mieszkańców obowiązek zaakceptowania tych realiów. Niektóre organizacje przygotowały nawet tablice informacyjne stawiane przy wjazdach do wsi, przypominające, że na wsi panują specyficzne warunki. To dobre inicjatywy, ale nie zastąpią trwałych rozwiązań prawnych.

Jednym z kolejnych problemów szeroko dyskutowanym w polskim rolnictwie są wilki, których populacja w Polsce szybko rośnie. Coraz częściej pojawiają się przypadki wyrządzanych przez nie szkód, a rosnące zagrożenie dla stad stawia hodowców w trudnej sytuacji. W tym kontekście pytamy o realne rozwiązania w zakresie odszkodowań i zarządzania populacją wilków.

Tak to jest bardzo poważny problem – nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. Wilki przez długi czas praktycznie nie stanowiły zagrożenia dla zwierząt hodowlanych, ponieważ ich populacja była niewielka. Obecnie jednak liczba tych zwierząt rośnie bardzo szybko. Wilk jest drapieżnikiem – jeśli nie znajdzie pożywienia w naturalnym środowisku, atakuje zwierzęta hodowlane m.in. cielęta i krowy. W związku z tym gospodarka łowiecka powinna być prowadzona w sposób kontrolowany, z uwzględnieniem redukcji populacji tam, gdzie jest to niezbędne, oczywiście pod odpowiednim nadzorem.

Jeśli chodzi o bezpośrednie szkody wyrządzane hodowcom – tu problem jest bardzo poważny. Obowiązujące przepisy często uniemożliwiają wypłatę odszkodowań, a wyceny dokonywane przez regionalne dyrekcje ochrony środowiska bywają krzywdzące. Na przykład w przypadku zagryzienia przez wilka cielęcia hodowlanego, hodowca traci nie tylko zwierzę, ale też jego potencjał,

co odbija się na potencjale hodowlanym całego stada. W takich sytuacjach hodowcy często zwracają się do nas o pomoc. Jako organizacja zajmująca się oceną wartości użytkowej i hodowlanej możemy sporządzić wycenę wartości tych zwierząt, uwzględniając ich pochodzenie i potencjał hodowlany. Na szczęście nasze wyceny są zwyczaj uznawane przez RDOŚ, co pozwala hodowcom odzyskać odszkodowanie w dużej mierze adekwatne do poniesionych strat.

Trzeba też pamiętać, że hodowcy niezrzeszeni w Związku często nie mają takiej możliwości – otrzymują odszkodowania w wysokości odpowiadającej cenie rynkowej mięsa, a nie wartości hodowlanej, co oznacza znaczną stratę. Przynależność do Naszego Związku jest więc w takich przypadkach bezcenna. Podobna sytuacja miała miejsce przy zwalczaniu gruźlicy bydła – zwierzęta kierowane do uboju sanitarnego, pochodzące ze stad znajdujących się pod oceną wartości użytkowej Związku były wyceniane zgodnie z ich wartością hodowlaną, podczas gdy hodowcy niezrzeszeni otrzymywali jedynie stawkę za materiał rzeźny, co było znacznie mniej korzystne.

Na zakończenie naszej rozmowy chciałbym zapytać, czy gdyby miał Pan jeszcze raz podjąć decyzję dotyczącą swojej ścieżki zawodowej, zarówno tej hodowlanej, jak i tej dotyczącej objęcia funkcji prezesa, czy zdecydowałby się Pan ponownie na tę drogę?

Patrząc wstecz, dochodzę do wniosku, że wybór hodowli bydła mięsnego był bardzo dobrą decyzją. Dziś mamy satysfakcjonujący poziom hodowli, a także ceny, które pozwalają nie tylko utrzymać, ale i rozwijać gospodarstwa. Oczywiście zdarzały się trudne chwile, które potrafiły zniechęcić, ale udało się je przetrwać.

Jeśli chodzi o funkcję prezesa – to była to decyzja podjęta w trudnych warunkach. Poproszono mnie, bym podjął się tego wyzwania. Zgodziłem się, choć wiązało się to z dużymi konsekwencjami osobistymi, ponieważ ta działalność często odbywa się kosztem rodziny i własnego gospodarstwa. Jednak decydując się stanąć na czele Związku, byłem świadomy takiego poświęcenia i staram się wywiązać z tej roli najlepiej jak potrafię.

A co chciałby Pan powiedzieć hodowcom, którzy dziś zastanawiają się, czy zostać w branży hodowlanej, czy z niej odejść?

Moim zdaniem obecnie niewiele osób rozważa rezygnację z hodowli, ponieważ sytuacja rynkowa jest sprzyjająca. Zarówno ceny zwierząt hodowlanych jak i bydła rzeźnego są zachęcające, zapotrzebowanie na bydło – zwłaszcza opasowe – rośnie. To sprawia, że argumentów za pozostaniem w branży jest naprawdę wiele. Kilka lat temu trudniej było przekonywać hodowców do dalszej pracy, ale nawet wtedy udało się namówić niejedną osobę, by spróbowała i rozwinęła działalność. Dziś jest to zdecydowanie łatwiejsze. ■

Wywiad przeprowadziła: Paulina Grzeszczyk
PZHiPBM

inż. Paulina Grzeszczyk
PZHiPBM

SEZON WYSTAWOWY 2025 BEZ PREZENTACJI BYDŁA MIĘSNEGO

Z uwagi na trudną sytuację epidemiologiczną, w tym przede wszystkim zagrożenie pryszczycą, Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego w sezonie zrezygnował z organizacji wszystkich tegorocznych wystaw bydła mięsnego. Choć na stoiskach nie zabrakło materiałów promocyjnych, rozmów z ekspertami i przestrzeni do integracji, brak bydła mięsnego był widoczny i szeroko komentowany.

Wielu hodowców podkreślało swoje rozczarowanie, ponieważ możliwość zaprezentowania efektów wieloletniej pracy hodowlanej była dotąd jednym z najważniejszych punktów programu. Także wśród zwiedzających dało się słyszeć głosy niezadowolenia, ponieważ dla wielu osób właśnie możliwość zobaczenia z bliska bydła ras mięsnych stanowiła największą atrakcję tego typu wydarzeń.

Mimo zmienionej formuły, nasze stoiska cieszyły się dużym zainteresowaniem odwiedzających. Wielu hodowców i gości zatrzymywało się na dłużej, aby porozmawiać o bieżących wyzwaniach i kierunkach rozwoju hodowli bydła mięsnego w Polsce. Była to doskonała okazja do wymiany doświadczeń oraz dyskusji na temat nowych innowacyjnych rozwiązań, które wspierają codzienną pracę w gospodarstwach. Zamiast pośpiechu towarzyszącego zazwyczaj pokazom zwierząt, tym razem dominowała atmosfera spokojnych, merytorycznych rozmów.

Dziękujemy wszystkim za spotkania i wspólny czas, to właśnie te wydarzenia najlepiej pokazują, jak silne i zaangażowane jest środowisko hodowców w Polsce.



Dyktor PODR, Zbigniew Micał, wręcza przedstawicielom PZHiPBM nagrodę za współpracę podczas XXVI Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale



XXXVII Barzkowickie Targi Rolne AGRO POMERANIA w Barzkowicach



XXXIV Krajowa Wystawa Rolnicza w Częstochowie



Bankiet dla hodowców w trakcie XXVI Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Boguchwale



XXX Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sielinku.



XLVII Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe AGRO-TECH w Minikowie



Hodowcy i Organizatorzy na Pomorskiej wystawie Zwierząt Hodowlanych w Lubaniu, w trakcie XXXII Pomorskich Agro Targów

KONFERENCJA Z OKAZJI 75-LECIA ZAKŁADU HODOWLI BYDŁA INSTYTUTU ZOOTECHNIKI PIB – „Współczesna hodowla bydła w zmieniających się warunkach klimatycznych Polski”

dr inż. Bartosz Szymik, dr inż. Grzegorz Skrzyński
Zakład Hodowli Bydła, Instytut Zootechniki PIB
w Krakowie

W dniach 4–5 września 2025 roku w Pawłowicach, na terenie Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki PIB, odbyła się ogólnopolska konferencja jubileuszowa z okazji 75-lecia Zakładu Hodowli Bydła. Wydarzenie, będące częścią obchodów 75-lecia Instytutu Zootechniki PIB, zgromadziło ponad 150 uczestników reprezentujących 49 instytucji naukowych, doradczych, hodowlanych i produkcyjnych, a także licznych rolników współpracujących z jednostką w zakresie badań i wdrożeń.

Choć okazją był jubileusz, głównym tematem konferencji była przyszłość hodowli bydła w kontekście zmian klimatycznych, technologicznych i społecznych. Hasło przewodnie – „Współczesna hodowla bydła w zmieniających się warunkach klimatycznych Polski” – wyznaczyło kierunek debat naukowych i praktycznych. W ramach dziewięciu paneli tematycznych zaprezentowano 23 wykłady, obejmujące takie zagadnienia jak genetyka, dobrostan, precyzyjne żywienie,

Rolnictwo 4.0, ochrona zasobów genetycznych czy ekologiczne modele produkcji.

Konferencja została objęta honorowym patronatem Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego (PZHiPBM), organizacji od lat współpracującej z Zakładem Hodowli Bydła m.in. w zakresie oceny wartości użytkowej i hodowlanej, wdrażania programów genetycznych oraz promowania systemów jakości mięsa wołowego. Patronat ten

podkreślił znaczenie wydarzenia jako platformy integrującej środowiska naukowe i praktyczne w kontekście wyzwań klimatycznych, technologicznych i społecznych, z jakimi mierzy się dzisiejsza hodowla.

Konferencję otworzył dr inż. Tomasz Jacek, Dyrektor Instytutu Zootechniki PIB w Balicach, podkreślając wkład Zakładu Hodowli Bydła w rozwój Instytutu, tym bardziej, że był to jeden z pierwszych utworzonych Zakładów w ramach jednostki. Następnie dr hab. Piotr Wójcik, prof. IZ, kierownik Zakładu Hodowli Bydła, przedstawił krótką historię jednostki i najważniejsze etapy jej rozwoju – od powstania Zakładu po najnowsze badania nad genomiką i dobrostanem. Wygłosił również wspomnienie o zmarłym prof. dr hab. Janie Treli, wieloletnim kierowniku Zakładu Hodowli Bydła, niezwykłym człowieku, naukowcu o ogromnym dorobku, wybitnym specjalście w zakresie chowu i hodowli bydła, osobie o wielkich zasługach tak dla Instytutu Zootechniki jak i hodowli bydła mięsnego w Polsce.

W pierwszej sesji, poświęconej ocenie wartości genetycznych, mgr inż. Dawid Słomian (IZ PIB) omówił, jak sztuczna inteligencja i analiza „big data” rewolucjonizują procesy selekcji, przyspieszając postęp hodowlany. Dr inż. Monika Skarwecka (IZ PIB) wskazała na konieczność uwzględniania nowych cech, takich jak efektywność metaboliczna czy odporność, które będą kluczowe w nadchodzących dekadach. Dr inż. Kacper Żukowski (IZ PIB) zaprezentował możliwości, jakie daje transkryptomika – nowoczesne podejście do analizy aktywności genów, pozwalające precyzyjniej oceniać potencjał zwierząt.

W kolejnej części dr inż. Grzegorz Skrzyński (IZ PIB) omówił rozwój metod oceny bydła mięsnego, podkreślając ich znaczenie dla doskonalenia cech użytkowych, a dr hab. Krzysztof Słoniewski (PFHBiPM) zwrócił uwagę na rolę oceny wartości użytkowej bydła mlecznego w zaspokajaniu oczekiwań producentów i konsumentów.

Kwestie związane z adaptacją hodowli do zmian środowiskowych poruszono w sesji dotyczącej wypasu. Dr hab. Iwona Radkowska (IZ PIB) zaprezentowała innowacyjne podejścia do organizacji wypasu bydła w obliczu zmian klimatycznych, natomiast mgr Sebastian Przeniośło (Farms Innovations SA) przedstawił systemy monitorowania środowiska pastwiskowego, które wspierają decyzje zarządcze.

W bloku poświęconym żywieniu dr inż. Agata Karpowicz (IZ PIB) omówiła modelowanie stołu paszowego z uwzględnieniem różnych warunków mikroklimatycznych, a mgr inż. Michał Czech (Melkens Sp. z o.o.) przedstawił autorskie rozwiązanie Feed 360 – kompleksowy system zarządzania jakością dawki pokarmowej w czasie rzeczywistym, z wykorzystaniem innowacyjnego systemu podgarniania i odświeżania paszy.

Tematyka praktycznych narzędzi wspierających hodowlę została rozwinięta przez mgr inż. Martynę Wójcicką (CDR Radom), która opowiedziała o ekoschematach i działaniach interwencyjnych poprawiających dobrostan zwierząt w gospodarstwach, oraz przez mgr inż. Katarzynę Zybort (MODR Siedlce), wskazującą na kluczową rolę doradztwa rolniczego w transformacji sektora hodowlanego.

Wieczorem uczestnicy wzięli udział w pokazie polskiego robota podgarniającego paszę – innowacji stworzonej przez firmę MELKENS we współpracy z Zakładem Hodowli Bydła IZ PIB – oraz w wieczornym ognisku integracyjnym z regionalną kuchnią.

Drugi dzień otworzyły wystąpienia dotyczące współczesnych wyzwań produkcyjnych. Mgr inż. Renata Szwarz (Smart Feed Sp. z o.o.) mówiła o wykorzystaniu AI w precyzyjnym żywieniu, a mgr inż. Piotr Koźlicki (Galebreaker Ltd.) zaprezentował nowoczesne systemy wentylacji wspierające walkę ze stresem cieplnym u bydła. Mgr inż. Anna Klik (WCHIIRZ Poznań) w swoim wystąpieniu pt. „Quo vadis hodowco?” przedstawiła pytania o kierunki rozwoju polskich gospodarstw wobec zmieniających się warunków ekonomiczno-społecznych.

Blok poświęcony prewencji i profilaktyce rozpoczął dr inż. Bartosz Szymik (IZ PIB), omawiając znaczenie wczesnej identyfikacji zagrożeń zdrowotnych. Dr inż. Piotr Topolski (IZ PIB) zaprezentował innowacje w hodowli rasy holsztyńsko-fryzyskiej, a mgr Józef Karpiński (PIB Grup) przedstawił systemy ubezpieczeniowe jako element zabezpieczający produkcję przed stratami losowymi.

W ostatniej sesji skupiono się na ekologii i aspektach społecznych. Prof. dr hab. Marcin Gołębiwski (SGGW Warszawa) mówił o rosnących wymaganiach społecznych względem dobrostanu i o tym, jak je pogodzić z realiami produkcyjnymi. Mgr inż. Wojciech Karkulowski (DODR Wrocław) zaprezentował przykłady ekologicznych gospodarstw mlecznych z Dolnego Śląska, a mgr inż. Agnieszka Dobosz-Idzik (KPODR Minikowo) przedstawiła 10 faktów wpływających na wizerunek mięsa ekologicznego oraz „mity” na jego temat. Dr inż. Anna Majewska (IZ PIB) omówiła potencjał ras rodzimych w budowaniu zrównoważonego modelu produkcji mleka i mięsa. Konferencję zakończyły dwa nietypowe, ale inspirujące wystąpienia. Dr inż. Iwona Wrona (IZ PIB) zaprezentowała rolę koni w gospodarstwach hodowlanych utrzymujących bydło, a mgr inż. Anna Teler (IZ PIB) omówiła, jak utrzymywanie alpak może aktywizować gospodarstwa agroturystyczne i poprawiać ich rentowność.

Ostatnim punktem wydarzenia było zwiedzanie historycznego Pałacu Mielżyńskich, który nadał uroczystości szczególny, symboliczny charakter.

Zwieńczeniem spotkania była sesja podsumowująca, podczas której wskazano najważniejsze kierunki dalszych prac: lepsze dostosowanie hodowli do zmian klimatycznych, integrację danych produkcyjnych i biologicznych, optymalizację struktury genetycznej stad oraz rozwój systemów ubezpieczeń chroniących produkcję rolną. ■



VII LUBUSKA KONFERENCJA BYDŁA MIĘSNEGO

| mgr inż. Agata Hanelik

W dniach 25-26 czerwca 2025 roku w Słońsku po raz siódmy odbyła się Lubuska Konferencja Bydła Mięsnego. Spotkanie cieszyło się jak zwykle dużym zainteresowaniem, gromadząc ponad 170 uczestników z całej Polski. Głównym organizatorem konferencji była Gmina Słońsk. Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki pomocy hodowców zrzeszonych w PZHiPBM: Zbigniewa Kołoszyca, Krzysztofa Pulkowskiego, Dariusza i Beaty Matkowskich, Huberta Kołoszyca oraz Romana i Jolanty Frankowskich. Nasz Związek był jednym ze sponsorów Konferencji.

Tegoroczna edycja, wzorem poprzednich składała się z dwóch etapów: merytorycznego – realizowanego w pierwszym dniu konferencji, wypełnionego wykładami i dyskusją, zwieńczonego uroczystą kolacją i zabawą oraz praktycznego w którym realizowano wizyty w gospodarstwach.

W trakcie rozmowy z **dr inż. Romanem Frankowskim**, pomysłodawcą i organizatorem merytorycznym konferencji, spytałam o podsumowanie spotkania.

RF: Takie wydarzenia powinny się odbywać. Jest na nie zapotrzebowanie wśród hodowców, producentów, rolni-

ków, którzy chcą się spotykać. Jest to wymiana myśli i doświadczeń. W trakcie takich wydarzeń nawiązuje się nowe znajomości, często również zawiera transakcje handlowe. Województwo lubuskie jest najlepszym miejscem do hodowli i chowu bydła mięsnego z uwagi na naturalne uwarunkowania. To miejsce, które wybraliśmy na konferencję, nie jest też przypadkowe. Było to przemyślane ze względu na elementy takie jak: Ujście Warty, Park Narodowy z jego otuliną czy użytki zielone, które są doskonałym miejscem do prowadzenia hodowli bydła mięsnego.

AH: Czy tym tegoroczna konferencja różniła się od poprzedniej,



biorąc pod uwagę, że warsztaty praktyczne były realizowane ponownie w tych samych gospodarstwach?

RF: Gospodarstwa były te same, jednak w tym roku realizowaliśmy inną tematykę. Pokazaliśmy jak dobrać buhaja do stada. W większości przypadków mamy do czynienia z buhajami, które są nosicielami wielu cech, ale nie poprawiają wszystkiego. Dlatego indywidualny dobór odpowiedniego rozplodnika do danego stada jest tak ważny.

W pierwszym dniu konferencji poruszano tematy związane z szeroko pojętą dezynfekcją. Ze względu na pojawienie się w ostatnim czasie wielu zagrożeń chorobowych tematyka ta jest szczególnie ważna, nie tylko w przypadku utrzymania bydła, ale i wszystkich zwierząt. Musimy pamiętać, że niektóre choroby pojawiające się w ostatnim czasie w Europie jak m.in. pryszczycza, mogą dziesiątkować nasze stada, dlatego z odpowiednim wyprzedzeniem musimy wprowadzać wszystkie możliwe systemy bioasekuracji.

Również w pierwszym dniu konferencji ciekawe wykłady poprowadzili: profesor dr hab. Karol Wolski z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu (dotyczący uprawy łąk) oraz profesor Zdzisław Gajewski z SGGW, który poruszył problematykę rozrodu bydła. Prof. Gajewski zwracał uwagę, że kluczem do osiągnięcia odpowiednich efektów ekonomicznych w gospodarstwie jest odsetek krów zacielonych i urodzonych cieląt.

W warsztatach praktycznych uczestniczył również, hodowca rasy Charolaise z Francji - Samuel Michaud, który zaprezentował nową technologię przygotowania paszy. Zaproszony gość przedstawił praktyczne aspekty technologii, którą już stosuje we własnym gospodarstwie. W części praktycznej został ponadto przeprowadzony pokaz rozbioru tuszy wołowej przez Master Butchera - Mariusza Popieża, który zwracał uwagę na prawidłowe przeprowadzenie cięcia, zapobiegające stratom mięsa. Uczestnicy szkolenia mieli również możliwość degustowania wcześniej przygotowanej partii wołowiny.

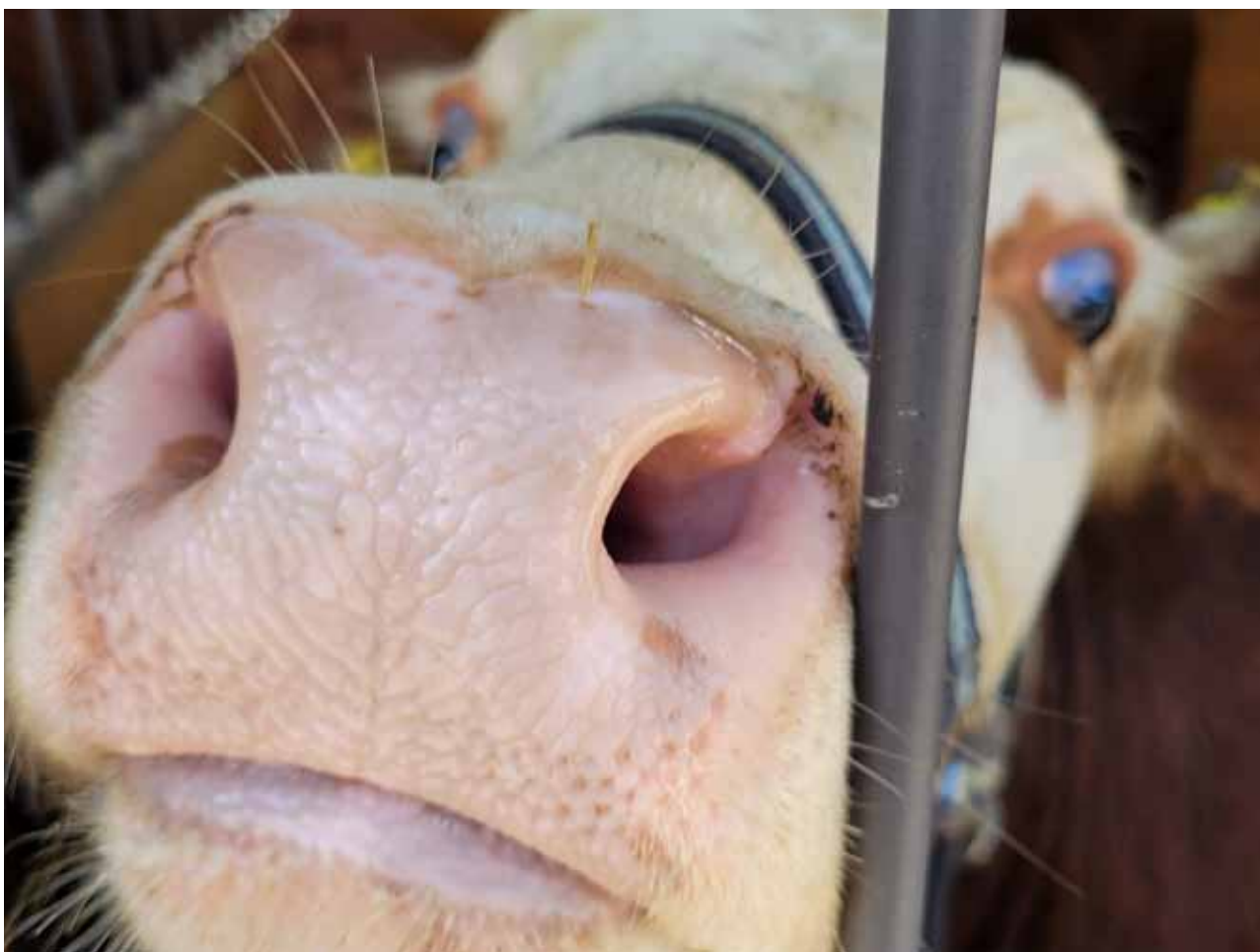
AH: Czy w przyszłym roku możemy liczyć na kolejną edycję konferencji?

RF: Zależy to od wielu czynników, m.in. udziału sponsorów. Myślę, że będziemy chcieli ją zorganizować ponownie, ale czas pokaże. Jest to reklama dla regionu województwa lubuskiego i chcielibyśmy, aby odbywała się cyklicznie. ■



prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

SELEN I WITAMINA E DLA BYDŁA MIĘSNEGO



Selen i witamina E odgrywają istotną rolę w procesach ochrony organizmu bydła przed szkodliwym działaniem wolnych rodników. Właściwa ich podaż w dawce pokarmowej korzystnie wpływa na płodność i produktywność. Zasluguje więc na większą uwagę, w przypadku żywienia bydła, w tym też i mięsnego.

SELEN W PASZACH DLA BYDŁA

Występuje w paszach roślinnych, zaś wpływ na jego ilość ma zasobność gleby oraz gatunkowa predyspozycja roślin do akumulacji tego pierwiastka. Szczególnie niską zawartością selenu odznaczają się gleby leżące na

terenach północnej i wschodniej Polski. Nieco bogatsze są rejony Dolnego Śląska. Pod względem zdolności do gromadzenia selenu rośliny można uszeregować jak następuje: najczęściej selenu występuje w roślinach krzyżowych, mniej zawierają motylkowe, a najmniej - wiechlinowate. Ta ostatnia rodzina obejmuje gatunki roślin łąkowych, pastwiskowych i zbożowych. Stanowią one główne komponenty pasz w dawkach dla bydła. Jak wykazały badania przeprowadzone w Instytucie Zootechniki-PIB, pasze objętościowe produkowane na terenie naszego kraju charakteryzują się szczególnie niską zawartością selenu (tab.1). ▶

Tabela 1. Zawartość selenu w paszach dla bydła (Wiewióra, 2000)

Rodzaj paszy	Zawartość selenu (mg/kg s.m.)
Zielonki:	
trawy (kuprówka pospolita, kostrzewa łąkowa)	0,03
koniczyna biała	0,08
koniczyna czerwona	0,05
siano łąkowe (I pokos)	0,03
sianokiszonka z traw (I pokos)	0,35
sianokiszonka z traw (II pokos)	0,10
Zboża:	
jęczmień	0,06
pszenżyto	0,04
pszenica	0,05
żyto	0,06
kukurydza	0,11
Kiszonki:	
kiszonka z kukurydzy	0,06
kiszzone wysłodki buraczane	0,06
kiszzone młóto browarniane	0,08
Pasze przemysłowe:	
poekstrakcyjna śruta sojowa	0,12
poekstrakcyjna śruta rzepakowa	0,03
otręby pszenne	0,18
słoma pszenna	0,03

FUNKCJE W ORGANIZMIE

Selen uczestniczy m. in. w utrzymaniu prawidłowej rozrodzności. Jego niedostatek powoduje ronicenia, wczesną zamieralność zarodkową, zaburzenia spermatogenezy. Ponadto jego niedobór skutkuje zaburzeniami w rozwoju ośrodkowego układu nerwowego, kardiomiopatią, miopatią, retinopatią, osteoartropatią, arteriosklerozą oraz zmianami w obrazie hematologicznym. Braki selenu prowadzą do zakażeń bakteryjnych i wirusowych. Selen jest składnikiem szeregu enzymów i selenoprotein. Jego niedobór może mieć związek z chorobą białych mięśni u bydła. Bierze również udział w procesach antyoksydacyjnych, detoksykacyjnych stymulując aktywność enzymów wątrobowych, pobudzanie proliferacji limfocytów B oraz wpływ na syntezę immunoglobulin klas IgM oraz IgG. Nie tylko zwiększa liczebność limfocytów, ale poprawia ich zdolność do wewnątrz komórkowego unieszkodliwiania patogenów. Pośrednio wpływa również na prawidłowe funkcjonowanie tarczycy oraz przemiany hormonów przez nią produkowanych. Wykazano także, że stężenie selenu we krwi koreluje ujemnie z poziomem frakcji lipidowej osocza LDL. Neutralizuje także szkodli-

we działanie toksyn grzybowych (np. aflatoksyn i innych).

Jako silny przeciwutleniacz, selen ogranicza procesy utleniania (peroksydacji) lipidów, DNA i RNA, chroniąc komórki przed uszkodzeniami genetycznymi. Wykazano, że zapadalność na schorzenia nowotworowe może zależeć m. in. od poziomu selenu we krwi. Niski poziom selenu stanowi grupę podwyższonego ryzyka, szczególnie, gdy zjawisku temu towarzyszy niedobór witaminy E.

Niedobór selenu u bydła skutkuje występowaniem biegunek, martwicą wątroby, zatrzymaniem łożyska, występowaniem stanów zapalnych błony śluzowej macicy, zaburzeniami w inwolucji macicy, zaburzeniami w funkcjonowaniu jajników i zwiększoną częstotliwością występowania torbieli, gorszym wskaźnikiem zapłodnień, obumieraniem płodów. W przypadku bydła mięsnego niekorzystna jest zwiększona częstość występowania dystrofii mięśni oraz gorsza odporność na zakażenia.

ROLA I ZNACZENIE WITAMINY E

Należy do witamin rozpuszczalnych w tłuszczach. Występuje głównie w zielonkach, ziarnie zbóż, nasionach roślin oleistych oraz w mączce rybnej. Dla bydła najlepszym

źródłem tej witaminy są rośliny zielone, szczególnie liście, które zawierają 20-30 razy więcej tej witaminy niż łądygi. Witamina E nie jest syntetyzowana przez organizm zwierzęcia.

Jej zasadniczą rolą jest blokowanie reakcji utleniania nienasyconych kwasów tłuszczowych w tkankach zwierzęcia, przez co m. in. ochrania fosfolipidowe elementy błony komórkowej przed szkodliwym działaniem wolnych rodników. Aktywując układy enzymatyczne oddychania tkankowego, chroni komórki przed stłuszczeniem, podtrzymuje czynności tkanki mięśniowej, ułatwia przyswajanie tlenu przez eryocyty. Warunkuje właściwą przemianę materii w mięśniach i wątrobie a także steruje przemianą kreatyniny. Odpowiedzialna jest za tworzenie się przeciwciał. Współdziałając z witaminą C zapobiega zwyrodnieniom wątroby oraz degeneracji mięśni, zwiększa odporność zwierzęcia na stres cieplny. W usuwaniu wolnych rodników z błon komórkowych wit. E współdziała z selenem poprzez stymulację enzymu peroksydazy glutationowej, która w swoim składzie zawiera selen.

Witamina E jest substancją nietrwałą. W mieszankach paszowych jest podatna na rozkład np. przez sole metali. Wchłanianie witaminy E zależy od występowania kwasów tłuszczowych i esterazy hydrolizującej esterową formę witaminy E. Przy niedoborze witaminy E tworzą się nadtlenki i wolne rodniki, co skutkuje zaburzeniami płodności oraz zmianami w systemie nerwowym. Nadtlenki i wolne rodniki mogą uszkadzać również mięsień sercowy, powodując nawet nagłe zejście śmiertelne, uszkadzają także mięśnie szkieletowe. Niedobór witaminy E wywołuje dystrofię mięśniową i związane z tym kulawizny u cieląt i trudności przy powstawaniu. Awitaminoza witaminy E może prowadzić również do zmian w systemie nerwowym i naczyniach krwionośnych. Brak witaminy E skutkuje zaburzeniami cyklu płciowego, resorpcją zarodków oraz ronieniami.

SYNERGIZM DZIAŁANIA

Witamina E wraz z selenem chronią narządy organizmu przed szkodliwym działaniem wolnych rodników. Łączne działanie (synergizm) obu czynników skutkuje lepszymi efektami. Wspólnie chronią błony takich organów komórkowych, jak mitochondria, mikrosomy oraz cytochromy przed utlenianiem lipidów oraz zapewniają zwierzęciu normalny wzrost i płodność. Doświadczalnie wykazano, że łączne podawanie witaminy E oraz selenu powoduje u bydła działanie immunostymulujące. Selen wraz z witaminą E poprawiają zdolność neutrofilów do unieszkodliwiania patogenów odpowiedzialnych za występowanie zapalenia gruczołu mlekowego – „mastitis”.

Selen uznawany jest za jeden z antykanerogenów w grupie substancji niezbędnych do kontroli procesów tworzenia wolnych rodników w organizmie. Substratami niezbędnymi do wiązania wolnych rodników są także α - tokoferol (wit. E) oraz β -karoten (prowitamina A). Sądzi się, że selen i wymienione witaminy w organizmie tworzą razem pewien potencjał oksydoredukcyjny, zdolny do ochrony wrażliwych struktur organizmu zwierzęcego przed szkodliwym wpływem wolnych rodników.

SELEN I WITAMINA E W DAWKACH DLA OPASÓW

Według norm żywienia bydła mięsnego, dzienne zapotrzebowanie na selen wynosi 0,1 mg/kg s.m. paszy i nie powinno przekraczać poziomu 0,5 mg/kg s.m. paszy. W celu uzyskania rekomendowanych ilości selenu, w skład dawek pokarmowych dla opasów powinny być włączane dodatki uzupełniające, głównie w postaci premiksów mineralnych. Zgodnie z prawodawstwem UE dopuszczalne do stosowania w żywieniu zwierząt są sole sodowe selenu, selenin oraz selenian sodu (Obwieszczenie MRiRW, 2004) oraz drożdże selenowe, szczep *Saccharomyces cerevisiae* (Rozporządzenie KE nr 1750/2006).

Miejszem wchłaniania selenu jest jelito cienkie; formy organiczne absorbowane są w dwunastnicy, zaś sole mineralne w jelicie krętym. U bydła, wchłanianie selenu jest poprzedzone przemianami zachodzącymi w żwaczu. I tak, nieorganiczne formy selenu w żwaczu podlegają dysocjacji, a następnie ok. 30-40% pierwiastka ulega wytrąceniu w postaci nierozpuszczalnych selenków oraz w formie elementarnej i zostaje następnie wydalane z kałem. W procesie tym istotną rolę odgrywa odczyn treści żwacza. Ok 10-15% pierwiastka zostaje wbudowana w białko mikroflory żwacza, natomiast ok. 40-60% przepływa do jelit, gdzie w postaci seleninu zostaje wchłonięta do krwiobiegu. Tą drogą do organizmu przeżuwalca, dostaje się zaledwie ok. 15% selenu zawartego w dawce pokarmowej. Znacznie więcej, bo 34-49% absorbowane jest w przypadku, gdy selen podawany jest w formie organicznej np. drożdże selenowe. Pewnym rozwiązaniem jest podawanie selenu bydłu w postaci chronionej. Mieszanki mineralne mogą zawierać selen chroniony w postaci seleninu sodu. Jest on pokryty (osłonięty) otoczką ochronną, odporną na procesy zachodzące w żwaczu. Dzięki odpornej powłoce, selen przedostaje się przez żwacz w postaci nienaruszonej, a pełna jego ilość dociera do jelita cienkiego, gdzie dochodzi do stopniowego uwalniania selenu. Proces jest powolny, a efekt działania przedłużony.

Jak już wcześniej pisaliśmy, poziom witaminy E w paszach objętościowych (z wyjątkiem zielonek) oraz komponentów treściwych jest zwykle bardzo mały i nie ma praktycznego znaczenia. Z tych względów, niezbędną ilość - 80 mg/kg s.m. paszy bydło powinno otrzymywać w premiksach witaminowych.

Dodatek witaminy E w żywieniu bydła opasowego powoduje ograniczenie procesów oksydacyjnych, limituje tempo zmiany barwy mięsa oraz zwiększa poubojową proteolizę i kruchość wołowiny. Witamina E zawarta w mięsie ogranicza utlenianie tłuszczu śródmięśniowego. Dzięki tym właściwościom oddziałuje na wartość odżywczą, smak i barwę mięsa wołowego. Witamina E powoduje poprawę oksydacyjną oxymyoglobiny poprzez powolną konwersję do metmyoglobiny. Witamina E zlokalizowana w błonie komórkowej opóźnia powstawanie pro-oksydantów powodujących utlenianie tłuszczów oraz katalizujących oksydację szeregu białek sarkoplazmatycznych, miofibrilarnych, w tym myoglobiny. Utlenianie białek wpływa na pogorszenie ich rozpuszczalności.

Doświadczalnie wykazano, że dodatek witaminy E do dawki pokarmowej skutkuje akumulacją tokoferolu

w tkankach mięśniowych, przeciwdziałając procesom oksydacji. W procesach tych witamina E współdziała z karnozyną występującą w mięśniach szkieletowych. Ten naturalny dipeptyd jest traktowany jako potencjalny antyoksydant, ponieważ jest inhibitorem reakcji utleniania tłuszczów oraz reaguje z wolnymi rodnikami. Wyniki

badania wskazują, że karnozyna jest absorbowana do krwi bezpośrednio po spożyciu mięsa wołowego. Witamina E może wpływać na antyoksydacyjne właściwości karnozyny. Zauważono bowiem, że przy niedoborze witaminy E, karnozyna przejmuje jej funkcje przeciwutleniające. ■



dr lek. wet. Bogdan Konopka
Honorowy Prezes PZHiPBM

AKTUALNE ZAGROŻENIA CHOROBY DLA BYDŁA W POLSCE I EUROPIE

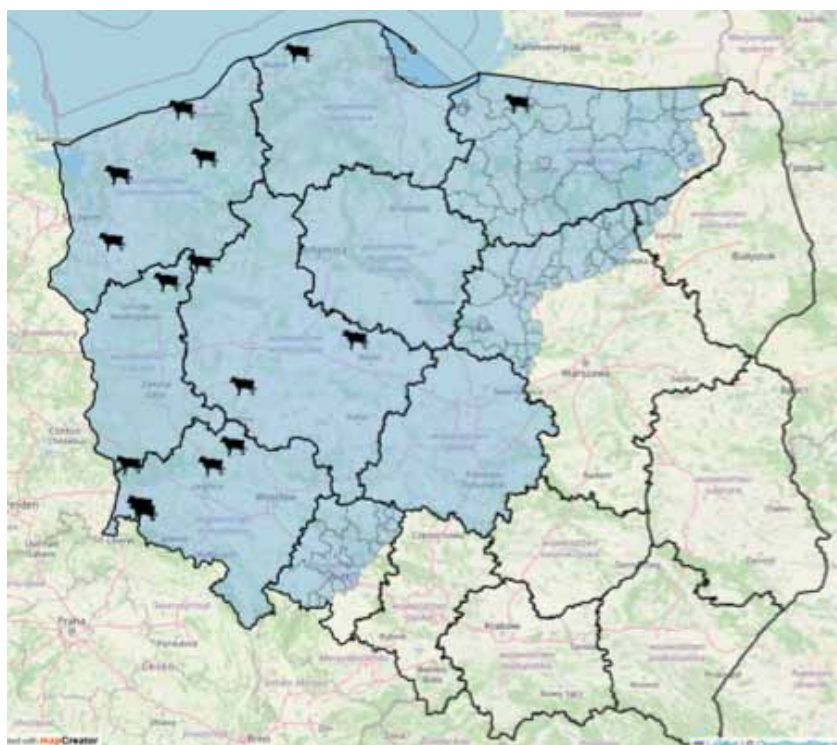
W ostatnich dwóch latach dość drastycznie pogorszyła się sytuacja epizootyczna w Europie, co jest dużym zagrożeniem dla hodowli bydła i innych zwierząt gospodarskich. Zaistniała sytuacja ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa żywnościowego krajów europejskich, w tym również dla Polski. Pojawiające się choroby mogą zdziesiątkować populację zwierząt hodowlanych, przy czym nawet po ich ustąpieniu, jej odtworzenie może być trudne. Dlatego tak ważnym w chwili obecnej jest ograniczenie rozprzestrzeniania się chorób poprzez wdrażanie szeroko pojętej bioasekuracji.

Jednak aby skutecznie walczyć z tymi zagrożeniami, trzeba posiadać odpowiednią wiedzę i możliwie wcześ-

nie im przeciwdziałać. Poniżej przedstawiam niezbędne informacje, dotyczące chorób, które już wystąpiły w naszym kraju, bądź z dużym prawdopodobieństwem mogą wystąpić. Mowa tu o chorobie niebieskiego języka, z której obecnością już się nieco oswoiliśmy i nauczyliśmy reagować oraz o pryszczycy, której wystąpienie w Polsce byłoby najbardziej pesymistycznym scenariuszem, a której pojawienie się było w ostatnich miesiącach bardzo prawdopodobne.

W związku z wystąpieniem choroby niebieskiego języka (BT) w Polsce, zostały wyznaczone obszary, które nie są wolne od zakażenia BT ani nie są objęte programem likwidacji zakażenia zgodnie z rozp. KE 2020/689.

Mapa ognisk 2024 i 2025 - obszary – strona www - Główny Inspektorat Weterynarii



CHOROBA NIEBIESKIEGO JĘZYKA (*Bluetongue*) jest zakaźną chorobą przeżuwaczy, zarówno domowych jak i dzikich (chorują na nią: bydło, owce i kozy, ale także sarny, jelenie, łosie, afrykańskie antylopy, wielbłądy, słonie), wywoływaną przez wirus z rodzaju Orbivirus (*Reoviridae*). Zwierzęta nie zarażają się bezpośrednio od siebie, a jedynie poprzez owady kłująco-ssące z rzędu muchówek, rodzaju kuczmany (*Culicoides*) oraz poprzez krew lub nasienie. Bydło zakaża się znacznie częściej niż owce, aczkolwiek bydło choruje rzadko. Ponadto choroba ta u bydła przebiega w łagodniejszej postaci niż u owiec. Po przechorowaniu bydło może stać się nosicielem zarazki, co prowadzi do zakażenia kuczmanów i przenoszenia wirusa za ich pośrednictwem na zwierzęta zdrowe.

Z uwagi na długi okres wylegania choroby objawy kli-

niczne u bydła mogą nie być widoczne nawet do 60-80 dnia po zakażeniu. Jednakże jeśli wystąpią, można zaobserwować:

- gorączkę,
- ślinotok,
- zaczerwienienie i obrzęk błony śluzowej jamy ustnej,
- owrzodzenie opuszki zębowej i niekiedy końca języka,
- zapalenie koronki i tworzywa racic, będące przyczyną kulawizny,
- u krów mlecznych - łuszczenie się naskórka strzyków i tworzenie się strupów,
- ronienia,
- rodzenie zdeformowanych cieląt, przy czym deformacje dotyczą najczęściej głowy. Na zakażenie najbardziej podatne są płody w okresie rozwoju mózgu.

BT – INFORMACJA GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARII O SYTUACJI EPIDEMIOLOGICZNEJ (2024)

Nr ogniska	Data stwierdzenia	Województwo		Powiat	Gmina	Miejscowość	Gatunek	Liczba zwierząt w ognisku	Liczba zwierząt z pozytywnym wynikiem PCR (PIWet Puławy)	Serotyp
		Nr	Nazwa	Nazwa						
2024/1	2024-11-22	0222	Dolnośląskie	Wołów	Wińsk	Rajczyn	bydło	31	3	3
2024/2	2024-12-05	3212	Zachodniopomorskie	Pyrzyce	Pyrzyce	Pstrowice	bydło	40	10	3
2024/3	2024-12-17	0210	Dolnośląskie	Lubań	Leśna	Stankowice	bydło	21	1	3
2024/4	2024-12-17	0210	Dolnośląskie	Lubań	Leśna	Stankowice	bydło	6	1	3
2024/5	2024-12-21	3208	Zachodniopomorskie	Kołobrzeg	Dygowo	Łykowo	bydło	12	11	3
2024/6	2024-12-20	0212	Dolnośląskie	Lwówek Śląski	Mirsk	Giebułtówek	bydło	17	1	3
2024/7	2024-12-20	0212	Dolnośląskie	Lwówek Śląski	Mirsk	Giebułtówek	bydło	12	2	3

**BT – INFORMACJA GŁÓWNEGO LEKARZA WETERYNARII O AKTUALNEJ SYTUACJI
EPIDEMIOLOGICZNEJ (2025)**

Nr ogniska	Data stwierdzenia	Województwo		Powiat	Gmina	Miejscowość	Gatunek	Liczba zwierząt w ognisku	Liczba zwierząt z pozytywnym wynikiem PCR (PIWet Puławy)	Serotyp
		Nr	Nazwa	Nazwa						
2025/1	2025-01-09	2809	Warmińsko-mazurskie	Lidzbark Warmiński	Orneta	Nowy Dwór	bydło	76	1	3
2025/2	2025-01-09	3204	Zachodniopomorskie	Goleniów	Osina	Osina	bydło	28	1	3
2025/3	2025-01-23	3204	Zachodniopomorskie	Goleniów	Osina	Osina	bydło	42	3	3
2025/4	2025-07-10	2212	Pomorskie	Słupsk	Damnica	Bobrowniki	bydło	646	2	3
2025/5	2025-09-11	0225	Dolnośląskie	Zgorzelec	Węglińiec	Piaseczna	bydło	94	1	3
2025/6	2025-09-19	3002	Wielkopolskie	Czarnków	Krzyż Wielkopolski	Huta Szklana	bydło	30	30	3
2025/7	2025-09-26	3216	Zachodniopomorskie	Świdwin	Połczyn-Zdrój	Ogrodno	bydło	15	14	3
2025/8	2025-10-09	0211	Dolnośląskie	Lubin	Lubin	Pieszków	bydło	17	2	w bad
2025/9	2025-10-10	3010	Wielkopolskie	Konin	Kazimierz Biskupi	Dobrostowo	bydło	27	13	w bad
2025/10	2025-10-13	3011	Wielkopolskie	Kościan	Śmigiel	Olszewo	bydło	195	1	w bad

Choroba niebieskiego języka wiąże się z zakazem eksportu żywych zwierząt, co przynieść może ogromne straty, szczególnie w przypadku, gdy pojawi się więcej ognisk, wówczas strefy o promieniu 150 km mogą objąć cały kraj.

ODTĘPSTWA

Warunki dotyczące zezwoleń na przemieszczanie z Państw Członkowskich do stref w Polsce bez statusu obszaru wolnego od choroby i bez zatwierdzonego programu likwidacji zakażenia wirusem choroby niebieskiego języka utrzymywanego bydła, owiec i kóz, utrzymywanych zwierząt wielbłądowatych, utrzymywanych zwierząt jeleniowatych i innych utrzymywanych zwierząt kopytnych w związku z chorobą niebieskiego języka.

Zgodnie z artykułem 13, 17(b), 24(b), 27(b) i 30(b) rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/688 oraz na podstawie sekcji 1, rozdziału 2 części II załącznika V do rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/6893 przemieszczanie utrzymywanego bydła, owiec i kóz, utrzymywanych zwierząt wielbłądowatych, utrzymywanych zwierząt jeleniowatych i innych utrzymywanych zwierząt kopytnych (zwanym dalej „zwierzętami”) z państw członkowskich lub ich stref, które nie są wolne od zakażenia BTV ani nie są objęte programem likwidacji zakażenia BTV, do stref bez statusu obszaru wolnego od choroby i bez zatwierdzonego programu likwidacji zakażenia BTV w Polsce jest dozwolone pod następującymi warunkami:

1. Zwierzęta w wieku powyżej 90 dnia życia:

- 1) zgodnie z punktem 6 sekcji 1 rozdziału 2 części II załącznika V do rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/689:
 - a) zwierzęta były chronione przed atakiem wektorów za pomocą insektycydów lub środków odstraszających przez co najmniej 14 dni przed datą przemieszczenia; oraz
 - b) w tym okresie przeszły z wynikiem ujemnym badanie metodą PCR przeprowadzone na próbkach pobranych co najmniej po upływie 14 dni od daty rozpoczęcia ochrony przed atakami wektorów,

LUB

- 2) zgodnie z punktem 7 sekcji 1 rozdziału 2 części II załącznika V do rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/689:
 - a) państwo członkowskie wdraża nadzór zgodnie z wymogami określonymi w sekcjach 1 i 2 rozdziału 1 części II załącznika V do rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/689, i
 - b) zwierzęta są zaszczepione przeciwko wszystkim serotypom wirusa choroby niebieskiego języka (1-24) zgłoszonym w ciągu ostatnich dwóch lat w państwie członkowskim lub strefie pochodzenia, i
 - c) przemieszczanie nastąpi co najmniej 30 dni po pierwszym szczepieniu (jeśli zastosowa-

na szczepionka wymaga podania jednej dawki) lub 10 dni od drugiego szczepienia (jeśli zastosowana szczepionka wymaga podanie dwóch dawek), i

- d) zwierzęta pozostają w okresie działania szczepionki gwarantowanym w specyfikacji szczepionki.

2. Zwierzęta w wieku poniżej 90 dnia życia:

- 1) pochodzą od matki zaszczepionej przeciwko wszystkim serotypom choroby niebieskiego języka (1-24) zgłoszonym w ciągu ostatnich dwóch lat w państwie członkowskim lub strefie pochodzenia:
 - a) przed kryciem, lub
 - b) co najmniej 28 dni przed ich urodzeniem; i matka pozostaje w czasie porodu w okresie działania szczepionki gwarantowanym w specyfikacji szczepionki,

LUB

- 2) zwierzęta były chronione przed atakiem wektorów za pomocą insektycydów lub środków odstraszających przez co najmniej 14 dni przed datą przemieszczenia i w tym okresie przeszły z wynikiem ujemnym badanie metodą PCR przeprowadzone na próbkach pobranych co najmniej po upływie 14 dni od daty rozpoczęcia ochrony przed atakami wektorów,

LUB

3. Zwierzęta niezależnie od wieku:

- 1) były utrzymywane w państwie członkowskim lub strefie utworzonej zgodnie z art. 40 ust. 3 rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2020/689, które są sezonowo wolne od zakażenia BTV:
 - a) przez co najmniej 60 dni przed datą przemieszczenia; albo
 - b) przez co najmniej 28 dni przed datą przemieszczenia i przeszły z wynikiem ujemnym badanie serologiczne przeprowadzone na próbkach pobranych co najmniej po upływie 28 dni od wprowadzenia zwierzęcia do państwa członkowskiego lub strefy sezonowo wolnych od zakażenia BTV; albo
 - c) przez co najmniej 14 dni przed datą przemieszczenia i przeszły z wynikiem ujemnym badanie metodą PCR wykonane na próbkach pobranych co najmniej po upływie 14 dni od wprowadzenia zwierzęcia do państwa członkowskiego lub strefy sezonowo wolnych od zakażenia BTV.

Nie stosuje się żadnych odstępstw w odniesieniu do przemieszczania zwierząt do obszarów Polski uważanych za wolne od zakażenia BTV.

Warunki obowiązują od 25.08.2025 r.

PRYSZCZYCA – synonimy - zaraza pyska i racic – łac. *Aphte epizooticae*, ang. *Foot and mouth disease*.

Wirusowa, ostra, gorączkowa, bardzo zaraźliwa choroba bydła i innych zwierząt parzystokopytnych (świnie, owce, kozy, bawoły, wielbłądy, bizona, jelenie, łosie, sar-

ny, alpaki, dziki). Przebiega jako posocznica z tworzeniem w jamie ustnej, skórze wymienia, okolicy rąk charakterystycznych pęcherzy, a po ich pęknięciu owrzodzeń gojących się bez tworzenia blizn. Zaraza ta ma dużą zdolność szerzenia się i występowania na znacznych obszarach, nawet kontynentach. Mimo, że śmiertelność nie jest duża, zalicza się ją do najniebezpieczniejszych chorób zakaźnych zwierząt. U ludzi występuje rzadko. Stale zapowietrzane są kraje Azji i Afryki oraz Ameryki Płd., natomiast w Europie i Ameryce Płn. występuje co pewien czas, ale dzięki stosowaniu ostrych środków zwalczania przez służby weterynaryjne, ulega stłumieniu przed rozprzestrzenieniem się. Zwalczanie choroby na

terenie UE: Włochy 1993r., Grecja 1994r., 2001r. Wielka Brytania, Irlandia, Francja, Holandia, 2007r. Wielka Brytania, Bułgaria 2011r., Niemcy – Brandenburgia – 2025 - 10 stycznia ok. 70 km od granicy z Polską wykryto materiał genetyczny wirusa pryszczycy u 14 szt. bawołów wodnych (udomowiona forma bawoła indyjskiego zjadającego trzcinę).

Statusy – Polska jest krajem **wolnym** od pryszczycy, od afrykańskiego pomoru koni, od pomoru małych przeżuwaczy, od klasycznego pomoru świń i o znikomym ryzyku BSE. Zgodnie z rozp. KE 2021/620 – Polska ma status obszaru wolnego od brucellozy, gruźlicy, białaczki, część terytorium od choroby niebieskiego języka (mapa).

FMD W NIEMCZECH

- 6 stycznia padły 2 woły domowe
- kraj związkowy: Brandenburgia
- powiat: Markisch-Oderland
- gmina: Hoppegarten
- gospodarstwo: GPS N52.55, E:13.63
- Około 70 km od granicy z Polską
- Postawiono podejrzenie BT przestano próbki do badań, zwłoki przekazano do utylizacji – wynik badania w kierunku BT ujemny



FMD W NIEMCZECH



• Ognisko □ Obszar zapowietrzony □ Obszar zagrożony

Mapa: strefa podmiejska Berlina

- Od 11 stycznia obowiązują restrykcje krajowe w obszarach: zapowietrzonym o promieniu 5 km i zagrożonym o promieniu 10 km
- Wybito zwierzęta wrażliwe w promieniu 1 km od ogniska (około 270, głównie owiec)
- Wprowadzono 72-godzinny zakaz przemieszczania zwierząt, obornika i padłych zwierząt, z i do gospodarstw w całej Brandenburgii.
- Zakazy przedłużono już dwukrotnie o 48 godzin.
- 13 stycznia decyzja Komisji Europejskiej.

Wirus pryszczycy wykazuje znaczną oporność na czynniki fizyczne i chemiczne. W środowisku o pH poniżej 6 i powyżej 9 szybko ulega inaktywacji.

Skuteczne środki odkażające:

Węglan sodu – roztwór 4% (Na_2CO_3)

Kwas octowy – roztwór 2% (CH_3COOH)

Podchloryn sodu – roztwór 3% (NaClO)

Peroxymonosiarczan potasu – roztwór 1% (2KHSO_5 , KHSO_4 , K_2SO_4)

Głównym źródłem zakażenia są zwierzęta chore, będące w okresie wylęgania choroby a także nosiciele i siewcy wirusa. U zwierząt chorych najwięcej zarazków zawiera ślina, wydzielina nosowo-gardłowa, mleko, kał, mocz. W zakażonym stadzie zaraza szerzy się szybko drogą łańcuchowo-kontaktową (zakażenia bezpośrednie i pośrednie). Wektorami są ludzie, zwierzęta domowe, mleko, mięso, siano, słoma, ziarno, odpady poubojowe, środki transportu, wody bieżące a nawet mgła i wiatr i przemieszczanie zwierząt w transporcie międzynarodowym oraz turystyka i handel towarami.

Okres wylęgania choroby wynosi 2-8 dni. Rozpoczyna się gorączką ($40,5-42^\circ\text{C}$) i tworzą się pęcherze wielkości grochu do jaja gołębiego, pękające po 1-3 dniach. Objawy ogólne to: posmutnienie, odstawanie od stada, spadek żerności i mleczości, brak przeżuwania, sztywny chód, kulawizna, ślinienie.

Zachorowalność wynosi 80-100% stada, śmiertelność 2-3%, u cieląt i dorosłych buhajów śmiertelność jest wyższa.

Ze względu na ostre przepisy sanitarno-weterynaryjne

stosowane w przebiegu pryszczycy, jako jednej z najniebezpieczniejszych chorób zaraźliwych, leczenie jej przy bardzo sporadycznym występowaniu nie jest stosowane. Ma to na celu niedopuszczenie do dalszego rozwoju choroby. Wybija się wszystkie wrażliwe zwierzęta z zastosowaniem wszelkich możliwych środków ostrożności, aby nie roznieść zarazy.

Powiatowy Lekarz weterynarii wyznacza obszar zapowietrzony o promieniu co najmniej 3 km oraz obszar zagrożony sięgający co najmniej 7 km poza obszar zapowietrzony, uwzględniając czynniki geograficzne, administracyjne, ekologiczne i techniczne.

Wszelkie środki w sprawie szczegółowego sposobu i trybu zwalczania pryszczycy zawierają:

Prawo krajowe

Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie określenia jednostek chorobowych, sposobu prowadzenia kontroli oraz zakresu badań kontrolnych zakażeń zwierząt.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 lutego 2006 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu zwalczania pryszczycy.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków weterynaryjnych, jakie muszą spełniać gospodarstwa w przypadku, gdy zwierzęta lub środki spożywcze pochodzenia zwierzęcego pochodzące z tych gospodarstw są wprowadzone na rynek.

(Dz.U. 2003 nr 168 poz. 1643)

§ 1. W gospodarstwie, z którego zwierzęta lub środki spożywcze pochodzenia zwierzęcego są wprowadzane na rynek, powinny znajdować się :

1. wydzielone miejsce do składowania środków dezynfekcyjnych, zabezpieczone przed dostępem osób niepowołanych;
2. wydzielone miejsce do składowania obornika;
3. miejsce zapewniające właściwe warunki do przetrzymywania produktów leczniczych weterynaryjnych, zabezpieczone przed dostępem osób niepowołanych;
4. odzież i obuwie przeznaczone tylko do obowiązkowego użytku w gospodarstwie;

5. maty dezynfekcyjne w liczbie zapewniającej zabezpieczenie wejść i wjazdów do gospodarstwa w przypadku wystąpienia zagrożenia epizootycznego;

§ 2. **Środki dezynfekcyjne** w ilości niezbędnej do przeprowadzania doraźnej dezynfekcji.

§ 6. Budynki, w których utrzymywane są zwierzęta, powinny być:

1. zabezpieczone przed dostępem zwierząt innych niż utrzymywane w gospodarstwie;
2. utrzymywane w czystości.

§ 3. Przy wejściach do budynków, w których utrzymywane są zwierzęta, powinny znajdować się tablice z napisem „Osobom nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. ■

prof. dr hab. Zenon Nogalski
 Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
 Wydział Bioinżynierii Zwierząt
 Katedra Żywienia Zwierząt, Paszoznawstwa i Hodowli Bydła

CO WARTO WIEDZIEĆ O KLASYFIKACJI BYDŁA WG ZASAD EUROP

W 2024 roku w Polsce w warunkach przemysłowych ubito około 2,12 mln sztuk bydła, w tym 46,4 tys. cieląt (Tabela 1). Wśród ubitych sztuk dorosłych dominowały byki (53,6%), krowy (29,3%) i jałówki (16,7%).

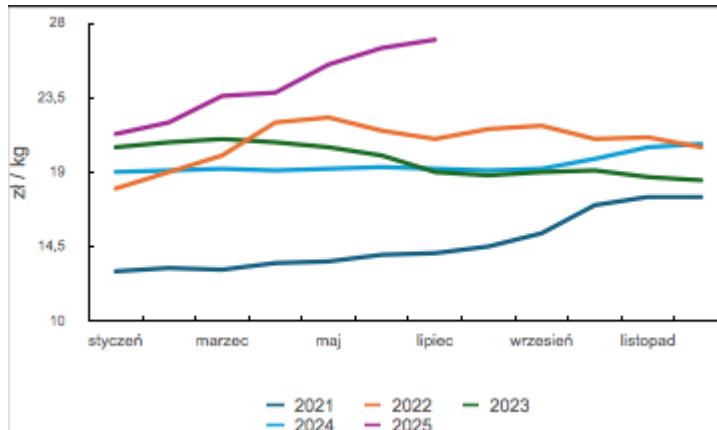
Tabela 1. Ubój bydła w Polsce w 2024 roku (wg GUS)

Bydło ogółem	Cielęta (2-12 mies.)	Bydło dorosłe (>12 mies.)	w tym		
			jałówki	krowy	byki
W sztukach					
2126410	46414	2079996	388670	674454	1016872
W wadze poubojowej (tony)					
637742	2435	635306	106402	187264	341639
% wagi poubojowej					
100	0,4	99,6	16,7	29,3	53,6

Ceny uzyskiwane obecnie za bydło są relatywnie wysokie. Od kilku miesięcy obserwujemy znaczący wzrost cen zakupu bydła w Polsce (Wykres 1). Jest to związane ze wzrostem cen na rynku europejskim i zwiększonym eksportem, szczególnie do Turcji, Włoch, Niemiec i Holandii. Na wzrost cen wpływ ma ograniczona podaż bydła wynikająca ze spadku pogłowia krów i bydła rzeźnego w całej UE (również w Polsce) i tym samym mniejszej liczby dostępnych zwierząt do uboju. Niektórzy rolnicy

ograniczają hodowlę ze względu na wysokie koszty pasz, pracy i restrykcje środowiskowe. Europejskie rolnictwo dotyka starzenie się populacji rolników i brak młodych następców wśród hodowców. Ponadto w Polsce i Europie wykryto przypadki BTV (choroba niebieskiego języka) i wprowadzono zakazy transportu i strefy nadzoru. To zaburzyło łańcuch dostaw i ograniczyło liczbę zwierząt dostępnych do uboju. Mniej bydła w obrocie zmusza skupy i ubojnie do płacenia więcej, by zdobyć zwierzęta.

Wykres 1. Ceny zakupu bydła ogółem w Polsce (zł/kg) w MPC (masie poubojowej ciepłej) na podstawie danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej



Na wartość sprzedawanej sztuki wpływa wiele czynników. Do najważniejszych należy zaliczyć: kategorię bydła, wiek i masę, umięśnienie, otłuszczenie, sezon zbytu, aktualną koniunkturę, lokalizację skupu, wielkość sprzedaży, możliwości eksportu etc. Cena jaką producent uzyska w skupie powinna odzwierciedlać rzeczywistą wartość rzeźną sztuki. Wycena sztuki powinna być obiektywna, tak aby nie przyniosła straty zarówno dostawcy zwierząt rzeźnych jak i zakładom mięsnym.

W pewnym stopniu na uzyskaną kwotę za daną sztukę bydła wpływa system skupu i sposób rozliczenia. W Polsce ze względu na duże rozdrobnienie produkcji, skupem pojedynczych sztuk zajmują się pośrednicy. Dysponują oni własnym transportem i odbierają zwierzęta bezpośrednio z zagrody producenta. Najczęściej stosowaną metodą rozliczenia jest ustalenie ceny według masy żywej i wzrokowej oceny wartości rzeźnej. Zwykle masę pomniejsza się o co najmniej 5% z tytułu okarmienia. Stopień okarmienia określa się na podstawie objętości brzucha i wypełnienia dołów głodowych. Określanie stopnia okarmienia jest obciążone dużym błędem. Metoda skupu przez pośrednika nie uwzględnia wydajności rzeźnej i jakości mięsa. Innym systemem skupu są punkty skupu (spędy) należące do zakładów mięsnych. Rozliczenie tam za żywca może odbyć się według wagi żywej lub poubojowo (WBC lub EUROP). W niewielkich prywatnych ubojniach stosowana jest najczęściej metoda uwzględniająca cenę za kilogram wagi poubojowej (WBC). Waży się tusze ciepłe bezpośrednio po uboju i płaci za ich masę. Jest to metoda motywująca producentów do optymalizacji wieku i masy ubojowej, aby uzyskać wysoki wskaźnik wydajności rzeźnej. Inną metodą skupu jest odbiór od producenta większej partii bydła bezpośrednio przez zakłady mięsne. Rozliczenie najczęściej uwzględnia masę i klasę tusz.

W krajach Unii Europejskiej od 1981 roku obowiązuje ujednolicony system opisowy tusz wołowych pod nazwą EUROP na podstawie Rozporządzenia Rady EWG nr 1208/81. Polska po przystąpieniu do UE została zobligowana do wprowadzenia w zakładach mięsnych, w których średni tygodniowy ubój przekracza 75 sztuk bydła dorosłego (pow. 3900 szt. rocznie), oceny poubo-

jowej tusz według metody EUROP. Wśród wielu aktów prawnych, które skutkują prowadzeniem metody EUROP w Zakładach Mięsnych w Polsce zaliczyć należy: Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1249/2008 z dnia 10 grudnia 2008 r. załącznik I; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 ustanawiające wspólną organizację rynków produktów rolnych (Dz. U. UE L 347 z 20.12.2013 r., str. 671) i Rozporządzenie MRiRW w sprawie szczegółowego sposobu oznaczania klasy jakości handlowej tusz wołowych (Dz.U.2018.934 z 17 maja 2018 r.). Spośród wielu przesłanek za wprowadzeniem klasyfikacji tusz wg metodyki EUROP, do głównych zaliczyć należy:

- ujednoczenie standardów jakości tusz,
- zagwarantowanie producentom godziwej zapłaty za zwierzęta rzeźne, opartej o masę, stopień umięśnienia i otłuszczenia tusz,
- zwiększenie przejrzystości rynku w zakresie handlu tuszami (zniesienie barier handlowych oraz właściwe ustalanie cen w notowaniach na terenie całej UE),
- oddziaływanie na poprawę wartości rzeźnej i jakości mięsa wołowego na etapie hodowli i produkcji towarowej.

W metodzie EUROP, rzeczoznawcy z aktualnym uprawnieniem ustalają klasy jakości handlowej tusz zwierząt rzeźnych. Obowiązek klasyfikowania tusz zwierząt rzeźnych spoczywa na zakładach prowadzących ubój. One również ponoszą koszty klasyfikacji. W ubojni tusze wołowe poddaje się klasyfikacji niezwłocznie po uboju i oznacza się je znakiem klasy jakości handlowej ustalonej dla danej tuszy. Masa tusz wołowych oraz klasa jakości handlowej wg EUROP powinny być ustalone w ciągu 1 godziny od rozpoczęcia czynności ubojowych. W Polsce do klasyfikacji tusz wołowych stosuje się wyłącznie metodę wizualną. Oznakowanie tusz wołowych powinno zawierać: kategorię, klasę uformowania i klasę otłuszczenia. Każda klasa uformowania i otłuszczenia dzieli się na trzy podklasy (np.: R+; R, R-). Przykład oznakowania: A R+ 3- (tusza pochodzi od buhajka w wieku 12-24 mies. (A), za uformowanie ocena dobra plus (R+), a za otłuszczenie ocena średnia minus (3-).

Wspólnotowa skala klasyfikacji tusz wołowych jest

KLASYFIKACJA TUSZ

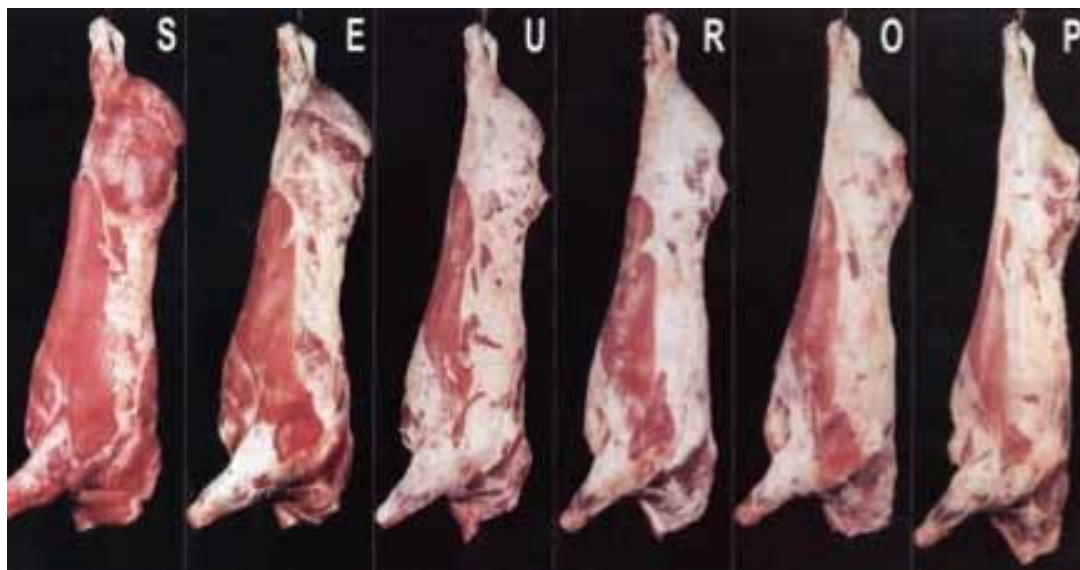
stosowana w odniesieniu do tusz uzyskanych z bydła w wieku 8 miesięcy i więcej. Właściwe przepisy określają następujące kategorie tusz wołowych:

- Z – tusze bydła (niezależnie od płci) w wieku od 8 miesięcy do poniżej 12 miesięcy,
- A – tusze niekastrowanych młodych samców w wieku od 12 miesięcy do poniżej 24 miesięcy,
- B – tusze pozostałych niekastrowanych samców w wieku od 24 miesięcy,

- C – tusze kastrowanych samców w wieku od 12 miesięcy,
 - D – tusze samic, które się cielily,
 - E – tusze pozostałych samic w wieku od 12 miesięcy.
- Rzeczoznawca nadaje klasę uformowania i otłuszczenia tuszom wołowym oceniając stopień wykształcenia mięśni i stopień otłuszczenia tuszy oraz porównując uzyskaną ocenę z opisami poszczególnych klas (Tabela 2 i 3). Opisy klas uformowania i otłuszczenia określają właściwe przepisy.

Tabela 2. Klasy uformowania tusz bydła dorosłego (Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1249/2008 z dnia 10 grudnia 2008 r. załącznik I)

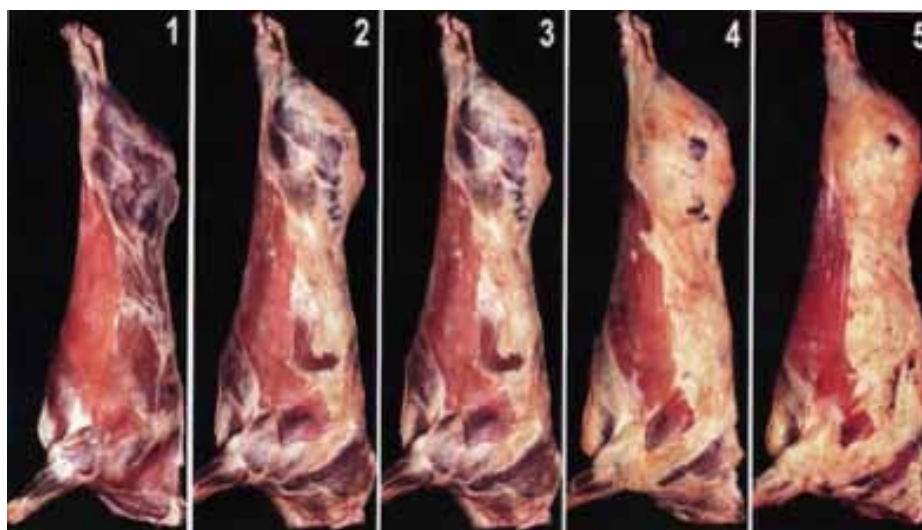
Klasa uformowania	Ocena udźca, grzbietu i zadu	Ocena zrazowej górnej
S Wybitna	Udziec: bardzo mocno zaokrąglony, podwójnie umięśniony wyraźnie oddzielne pasma. Grzbiet: bardzo szeroki i bardzo gruby aż do łopatki. Łopatka: bardzo mocno zaokrąglona.	Zrazowa górna wystaje bardzo wyraźnie ponad spójnię miedniczną (symphysis pelvis). Część krzyżowa bardzo zaokrąglona
E Doskonała	Udziec: bardzo zaokrąglony. Grzbiet: szeroki i bardzo gruby aż do łopatki. Łopatka: bardzo zaokrąglona.	Zrazowa górna wystaje wyraźnie ponad spójnię miedniczną Część krzyżowa bardzo zaokrąglona
U Bardzo dobra	Udziec: zaokrąglony. Grzbiet: szeroki i gruby aż do łopatki. Łopatka: zaokrąglona.	Zrazowa górna wystaje ponad spójnię miedniczną Część krzyżowa zaokrąglona
R Dobra	Udziec: dobrze rozwinięty. Grzbiet: wciąż gruby, ale węższy przy łopatce. Łopatka: dość dobrze wykształcona.	Zrazowa górna i część krzyżowa lekko zaokrąglone
O Dostateczna	Udziec: średnio rozwinięty do słabo rozwiniętego. Grzbiet: przeciętnie gruby do niedostatecznie grubego. Łopatka: średnio rozwinięta do prawie płaskiej	Część krzyżowa: profil prosty
P Słaba	Udziec: słabo rozwinięty. Grzbiet: wąski z widocznymi kośćmi. Łopatka: płaska z widocznymi kośćmi.	



Fot. 1. Klasy uformowania tusz wołowych (www.wedlinydomowe.pl)

Tabela 3. Stopień wykształcenia okrywy tłuszczowej (Rozporządzenie Komisji (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. załącznik V)

Klasy pokrycia tłuszczem	Opis
1 Niska	Od braku pokrycia do nieznacznej okrywy tłuszczowej.
2 Mała	Niewielka okrywa tłuszczowa, prawie wszędzie widoczne mięśnie.
3 Średnia	Poza udźcem i łopatką prawie wszędzie mięśnie pokryte tłuszczem, niewielkie złogi tłuszczu w jamie klatki piersiowej
4 Wysoka	Mięśnie pokryte tłuszczem, ale na udźcu i łopatkce jeszcze częściowo widoczne, trochę wyraźnych złogów tłuszczu w jamie klatki piersiowej
Bardzo wysoka	Cała tusza pokryta tłuszczem; duże złogi w jamie klatki piersiowej



Fot. 2. Klasy otłuszczenia tusz wołowych (www.wedlinydomowe.pl)

KLASYFIKACJA TUSZ

W każdej klasie uformowania oraz otłuszczenia stosuje się 3 podklasy, oznaczone wyróżnikami „+”, „bez wyróżnika”, „-”.

Tusze znakuje się bezpośrednio po sklasyfikowaniu poprzez stemplowanie lub/i etykietowanie. Etykieta powinna zawierać dodatkowo następujące informacje:

- nazwę i numer zatwierdzenia rzeźni,
- numer identyfikacyjny lub ubojowy zwierzęcia,
- datę uboju i masę tuszy,
- kategorię oraz klasę uformowania i otłuszczenia.

Uprawnienia do wykonywania czynności nadawania klas jakości handlowej tuszom zwierząt rzeźnych otrzymuje rzeczoznawca. Warunkiem uzyskania uprawnień jest posiadanie wiedzy praktycznej i teoretycznej z zakresu zasad klasyfikacji, potwierdzone co trzy lata zdaniem egzaminu przed komisją kwalifikacyjną powołaną przez Głównego Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (GIJHARS). Rzeczoznawca może wykonywać czynności nadawania klas jakości handlowej tuszom zwierząt rzeźnych na terenie całego kraju.

Warto zauważyć, że ocena EUROP jest najlepszą z metod stosowanych w ocenie wartości rzeźnej bydła w skupie. Jednak nie jest to metoda idealna. Ocena uformowania i otłuszczenia jest subiektywna. Klasyfikacja opiera się na ocenie wzrokowej przez człowieka (klasyfikatora). Mimo szkoleń i norm, wciąż istnieje ryzyko błędów ludzkiego lub nieuczciwości. Różni klasyfikatorzy mogą ocenić tę samą tuszę nieco inaczej. Nie uwzględnia się marmurkowatości i jakości mięsa, nie ocenia bardzo istotnych dla konsumenta cech sensorycznych mięsa (smaku, soczystości, zapachu) ani udziału tłuszczu śródmięśniowego, który jest ważny dla poziomu cech funkcjonalnych wołowiny. Ponadto metoda EUROP nie premiuje dobrostanu i systemu chowu. Tusza pochodząca od bydła z intensywnego chowu (np. na paszach treściwych) może uzyskać lepszą klasę EUROP niż tusza z chowu pastwiskowego – mimo, że ta druga może być bardziej wartościowa dla konsumenta. System nie różnicuje metod produkcji – brak uznania dla produkcji ekologicznej.

System klasyfikacji tusz wołowych EUROP obowiązujący w Polsce nie odnosi się bezpośrednio do jakości mięsa, lecz do klasy uformowania i otłuszczenia tusz. Wołowina dostępna w Polsce jest z punktu widzenia polskiego konsumenta produktem o nieznannej jakości. Marmurkowatość, związana z zawartością tłuszczu śródmięśniowego w mięsie wpływa na jego kruchość, smakowitość oraz soczystość. W wielu krajach, takich jak Stany Zjednoczone, Australia czy Japonia, marmurkowatość mięsa jest brana pod uwagę w ocenie jakości mięsa wołowego. W Japonii obowiązuje JMGA – Japanese Meat Grading Association, w Stanach Zjednoczonych U.S.D.A Grading System, a w Australii Meat Standards Australia – MSA. Marmurkowatość mięsa w tych systemach stanowi jeden z najważniejszych czynników satysfakcji oraz akceptacji konsumenckiej.

W Polsce są prowadzone prace, aby zniwelować niektóre z tych słabszych stron metody EUROP. Jedną z nich jest próba wprowadzenia obiektywnej oceny

uformowania i otłuszczenia, podobnie jak się to odbywa w ocenie tusz wieprzowych (automatyczne: AUTO-FOM; optyczno-igłowe: CGM Sydel, IM-03, FOM II); ultradźwiękowe: Ultra Fom 300). W 2024 r. w Polsce powstało pierwsze urządzenie służące do automatycznej klasyfikacji tusz wołowych. Po przeprowadzonym postępowaniu administracyjnym w sprawie zatwierdzenia metody automatycznej klasyfikacji, Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych przeprowadził test zatwierdzający. Analiza wyników przeprowadzona przez Instytut Zootechniki – Państwowy Instytut Badawczy wykazała, że testowana metoda automatycznej klasyfikacji spełnia wymagania przepisów w zakresie dokładności określania klasy. W oparciu o test zatwierdzający i wyniki analizy Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał decyzję administracyjną, w której zatwierdził do stosowania w Polsce metodę automatycznej klasyfikacji tusz wołowych z wykorzystaniem urządzenia wizyjnego EstiBeef 6 (Fot. 3). Decyzja uprawomocniła się 13 stycznia 2025 r. i od tego dnia w naszym kraju można klasyfikować tusze wołowe z zastosowaniem metody automatycznej klasyfikacji.



Fot. 3. Zatwierdzone urządzenie do automatycznej klasyfikacji tusz wołowych EstiBeef 6 (źródło: IJHARS)

Jak podaje producent (EstiTech) EstiBeef 6 to kompaktowe urządzenie, które wykorzystuje zaawansowaną technologię obrazowania do szybkiej i dokładnej klasyfikacji tusz wołowych. Wyposażone w sześć kamer urządzenie zapewnia kompleksowy obraz każdej tuszy, co umożliwi nie tylko precyzyjną klasyfikację (dokładność 95%), ale także predykcję wartości cennych elementów.

Kolejny punkt poprawiający poziom oceny metodą EUROP to dbanie o właściwą pracę klasyfikatorów oceniających tusze na linii ubojowej. Do zadań Inspektora Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) należy, oprócz kwalifikacji klasyfikatorów, również kon-

trola jakości ich pracy, czyli poprawności prowadzonej oceny w zakładach mięsnych. Kontrole klasyfikacji tusz wołowych przeprowadzają inspektorzy wojewódzkich inspektoratów IJHARS. Wizyty kontrolne (zapowiadane) odbywają się 2 razy w kwartale w ubojniach bydła podlegających obowiązkowi klasyfikacji tusz wołowych. Dostępne obecnie wyniki dotyczą kontroli przeprowadzonej w 2023 roku. Spośród 186 ubojni działających w Polsce 74 nadzorował IJHARS (65 podlegało obowiązkowi oceny EUROP a 9 prowadziło oceną EUROP dobrowolnie). W 2023 roku przeprowadzono w sumie 578 kontroli (średnio 2 razy w kwartale w 1 ubojni). Skontrolowano 125 rzeźniarzy, a średnia liczba tusz poddanych kontroli podczas jednej wizyty kontrolnej wynosiła w kraju 40,3 szt. W sumie pod względem prawidłowości klasyfikacji tusz wołowych skontrolowano 23,3 tys. szt. U 62 szt. (0,3%) błędnie oznaczono kategorię. Ocenę za uformowanie tuszy zawyżono u 3,5 tys. sztuk (15%) i zaniżono u 1,6 tys. sztuk (6,9%). Ocenę za otłuszczenie tuszy zawyżono u 2,1 tys. sztuk (9%) i zaniżono u 3,9 tys. sztuk (16,8%). W ramach sankcji 25 osób ukarano karą grzywny (w sumie 7250 zł), jedną upomniano i w 7 ubojniach pozostawiono zalecenia pokontrolne.

W dniu 17 listopada 2017 roku Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołał Radę do Spraw Klasyfikacji Tusz Zwierząt Rzeźnych. W jej skład weszło 19 przedstawicieli (po 1 osobie) organizacji rolniczych, branżowych, uczelni i instytutów naukowych. Przewodniczącym „Rady” został dr hab. inż. Dariusz Lisiak reprezentujący Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego im. prof. Wacława Dąbrowskiego. Przedstawicielem Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest autor tego artykułu. Rada jest organem pomocniczym MRiRW i do najważniejszych jej zadań należy:

- opiniowanie i przedstawianie propozycji rozwiązań w zakresie klasyfikacji tusz zwierząt rzeźnych,

- opiniowanie projektów aktów prawnych związanych z klasyfikacją tusz zwierząt rzeźnych,
- opiniowanie wniosków w sprawie procedury zatwierdzenia urządzeń służących do klasyfikacji tusz zwierząt rzeźnych, a także opiniowanie wyników prac związanych z tą procedurą,
- analizowanie prawidłowości działania systemu klasyfikacji tusz zwierząt rzeźnych.

Rada zajmuje się wszystkimi zwierzętami, które podlegają klasyfikacji EUROP. Efekty posiedzeń, dyskusji i głosowań, w odniesieniu do klasyfikacji tusz bydłych to m.in.:

- sprzeciwiliśmy się zwiększeniu limitu uboju tygodniowego bydła z 75 do 150 sztuk (w ten sposób część zakładów mięsnych byłaby zwolniona z obowiązku oceny EUROP);
- przedstawiliśmy koncepcję powołania niezależnej jednostki zajmującej się klasyfikacją tusz w Polsce (zwiększenie zaufania do oceny, klasyfikator nie byłby pracownikiem zakładu mięsnego);
- pozytywnie opiniowaliśmy wyniki prac nad obiektywną oceną tusz wołowych (z wykorzystaniem kamer podczerwieni, ultrasonografii, etc).

Podsumowanie

Polska jest liczącym się w Europie producentem i eksporterem mięsa wołowego. Obiektywna ocena wartości rzeźnej powinna gwarantować producentom godziwą zapłatę za zwierzęta rzeźne, znosić bariery handlowe, stymulować eksport oraz oddziaływać korzystnie na poprawę wartości rzeźnej i jakości mięsa wołowego na etapie hodowli i produkcji towarowej. Najlepsza obecnie ocena EUROP nie jest idealna, wymaga udoskonalenia w kierunku zwiększenia precyzji oceny, zakresu ocenianych parametrów i zaufania producentów bydła rzeźnego. ■



prof. dr hab. Jan Szarek

Zakład Hodowli Bydła, Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

dr hab. inż. Lech Nawrocki

Katedra Inżynierii Biosystemów, Politechnika Opolska

MOŻLIWOŚCI PRODUKCJI ŻYWCA WOŁOWEGO W GOSPODARSTWACH EKOLOGICZNYCH POLSKI (2)

Jeżeli chodzi o żywienie w gospodarstwie ekologicznym, to podstawą bezwzględnie jest pastwisko. Co najmniej 60% suchej masy dawki pokarmowej stanowić powinna pasza objętościowa. Nikogo nie może dziwić, że pasza stosowana w żywieniu zwierząt musi w całości pochodzić z gospodarstw ekologicznych. Istotnym także problemem w ekologicznym utrzymaniu bydła mięsnego, jak i innych zwierząt, jest utrzymanie zdrowotności stada na odpowiednim poziomie bez użycia leczenia i prewencji konwencjonalnej.

Oдноśnie żywienia w gospodarstwie ekologicznym pojawia się tutaj jednak problem dokarmiania zwierząt, szczególnie cieląt, ze względu na, jak na razie, niewielkie możliwości zakupu pasz treściwych pochodzących z gospodarstw o takim profilu. Wyjątkowo więc dopuszcza się skarmianie pasz konwencjonalnych, jednak ich ilość nie może przekraczać 5% całości pasz w przeliczeniu na suchą masę, lub wykorzystanie pasz z gospodarstw będących w trakcie okresu przestawienia – 30% dziennej dawki paszy.

Jeżeli zdecydujemy się na zakup pasz z gospodarstw konwencjonalnych należy zwrócić uwagę, by rośliny, z których powstały, nie były modyfikowane genetycznie, gdyż użycie takich roślin do skarmiania zwierząt jest zabronione. Jeżeli po okresie pastwiskowym zajdzie potrzeba dopasowania zwierząt o niedostatecznej masie ciała, należy pamiętać, że trwać może ono do jednej piątej długości życia opasów, jednak nie dłużej niż trzy miesiące. W przypadku ekologicznego żywienia cieląt, podstawę stanowi mleko, najlepiej matczyne. Okres karmienia mlekiem nie może być krótszy niż 3 miesiące. Wymagane jest jednak podawanie cielętom od drugiego tygodnia życia siana.

Ze względu na to, iż idea ekologicznego utrzymania zwierząt zabrania celowego doprowadzania do anemii u zwierząt, niemożliwy jest opas cieląt na tzw. białą cie-

lęcinę. Oczywiście wszystkie pasze stosowane w gospodarstwach ekologicznych muszą być świeże, a surowce paszowe dobrej jakości. Przy produkcji kiszonek dopuszczone są dodatkowe substancje poprawiające proces zakiszania oraz wartość pokarmową. Są to: kwas sorbinowy, mrówkowy, octowy, mlekowy, propionowy, cytrynowy; sól morską, gruboziarnista sól kamienna, enzymy, drożdże, melasa, serwatka, cukier, pulpa z buraków cukrowych, mąka zbożowa oraz bakterie mlekowe, octowe, mrówkowe i propionowe.

Ponadto można stosować dodatki w postaci mineralnej oraz mikroelementy niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Do tej grupy substancji należą (wg Stowarzyszenia Ekoland):

1) minerały zawierające:

- sód: nierafinowaną sól morską, sól kamienną, siarczan sodu, węglan sodu, dwuwęglan sodu, chlorek sodu;
- wapń: lithothamion, skorupki zwierząt wodnych, węglan wapnia, mleczko wapienne, glukonian wapnia;
- fosfor: strącony fosforan dwuwapniowy, odfluorowany fosforan dwuwapniowy, odfluorowany fosforan jednowapniowy;
- magnez: bezwodny tlenek magnezowy (magnezja), siarczan magnezu, chlorek magnezu, węglan magnezu;



- siarkę: siarczan sodu.
- 2) mikroelementy zawierające:
- żelazo: węglan żelazawy, jednowodny siarczan żelazawy, tlenek żelazowy;
 - jod: bezwodny jodek wapnia, sześciowodny jodek wapnia, jodek potasu;
 - kobalt: siarczek kobaltawy jednowodny i/lub sześciowodny, zasadowy węglan kobaltu (jednowodny);
 - miedź: tlenek miedzi, zasadowy węglan miedzi (jednowodny), siarczan miedzi (pięciowodny);
 - mangan: węglan manganawy, tlenek manganawy i tlenek manganowy, siarczek manganawy jedno- i/lub czterowodny;
 - cynk: węglan cynku, tlenek cynku, siarczan cynku;
 - molibden: molibdenian amonowy, molibdenian sodowy;
 - selen: selenian sodowy, selenin sodowy.

ZDROWOTNOŚĆ ZWIERZĄT

Bydło w gospodarstwie ekologicznym powinno być zdrowe bez sposobów leczenia i prewencji, jakie stosuje się w gospodarstwach konwencjonalnych. W stadach ekologicznych bowiem zabronione jest profilaktyczne stosowanie antybiotyków i syntetycznych leków alopatycznych. Zapobieganie występowaniu chorób odbywa się na następujących zasadach:

1. wybór odpowiednich ras, najlepiej przystosowanych do miejscowych warunków klimatycznych;
2. utrzymanie zwierząt zgodnie z wymaganiami bydła mięsnego;

3. zapewnienie odpowiedniego dostępu do wody, paszy, światła oraz możliwości ruchu;
4. stosowanie pasz wysokiej jakości;
5. utrzymanie na odpowiednim poziomie higieny zwierząt utrzymywanych w budynkach oraz na wybiegach.

Jeżeli mimo przedsięwzięcia podanych wyżej środków ostrożności zwierzęta zachorują, należy podjąć leczenie. Pierwszeństwo w stosowaniu mają jednak substancje pochodzenia naturalnego, takie jak zioła, ich ekstrakty i esencje, jak również preparaty homeopatyczne i mikroelementy. Możliwe jest jednak, że takie postępowanie nie przyniesie zamierzonego skutku. W takim wypadku dopuszczone jest zastosowanie konwencjonalnego leczenia, jednak pod ścisłą kontrolą lekarza weterynarii. Ponadto karencja po zastosowaniu leków konwencjonalnych musi być dwa razy dłuższa niż podana jako właściwa dla danego leku, a jeżeli nie jest określona to minimum 48 godzin. Pamiętajmy jednak, że ekologiczny chów bydła nie może stać w konflikcie z prawem. Jeżeli więc w stadzie utrzymywanym metodami ekologicznymi wystąpi ognisko choroby zwalczanej z urzędu, to dozwolone są wszystkie nakazane prawem zabiegi higieniczne oraz leczenie konwencjonalne.

Akty prawne dotyczące rolnictwa ekologicznego:

1. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. O rolnictwie ekologicznym (Dz. U. Nr 93, poz. 898)
2. Rozporządzenie ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 2 września 2003r. W sprawie minimalnych warunków utrzymywania poszczególnych gatunków zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 167, poz. 1629). ■

dr hab. Ewa Januś

Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

Katedra Hodowli i Ochrony Zasobów Genetycznych Bydła

BEZPIECZNA OBSŁUGA W STADACH BYDŁA MIĘSNEGO

Bydło mięsne to zwierzęta duże, silne i z natury nieprzewidywalne. Wystarczy chwila nieuwagi, by rutynowe czynności, takie jak przepędzanie stada, załadunek do transportu czy proste zabiegi weterynaryjne, przerodziły się w sytuację zagrażającą zdrowiu i życiu człowieka. Wielu wypadków można uniknąć, stosując sprawdzone zasady organizacji pracy i korzystając z wiedzy o zachowaniach bydła. Bezpieczna obsługa stada to nie tylko mniej stresu i mniej wypadków, ale też spokojniejsza praca i lepsze wyniki. Jak zatem pracować z bydłem mięsnym tak, by codzienna obsługa była bezpieczna?

Obsługa bydła mięsnego niesie za sobą wyzwania, które mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo personelu, dobrostan zwierząt oraz ostatecznie na wyniki produkcyjne. Jest to związane z naturalnymi instynktami tych zwierząt, dużą masą ciała oraz często zróżnicowanym temperamentem. Warto również podkreślić, że systemy utrzymania bydła mięsnego częściej niż w przypadku bydła mlecznego opierają się na wypasie pastwiskowym czy systemach wolnostanowiskowych. To z jednej strony oznacza mniejsze nakłady pracy, a z drugiej – mniej regularny kontakt zwierząt z człowiekiem. W efekcie bydło mięsne bywa mniej oswojone, bardziej czujne i w sytuacjach stresowych reaguje gwałtowniej niż krowy mleczne.

Każdego roku w rolnictwie dochodzi do licznych wypadków z udziałem bydła. Z obsługą zwierząt tego gatunku związany jest niemal co dziesiąty wypadek zgłaszany do KRUS. Podkreśla się, że są to dane w dużej mierze niedoszacowane, ponieważ wiele zdarzeń, jeśli nie skończyły się poważnym uszczerbkiem na zdrowiu, nie jest oficjalnie zgłaszana i notowana. Do wypad-

ków i zdarzeń z udziałem bydła predysponuje rutyna, pośpiech i nieodpowiednie warunki pracy. Przepędzanie, załadunek, rozładunek, transport, wykonywanie zabiegów higienicznych, zadawanie paszy to sytuacje, w których często dochodzi do uderzeń, przygnieć, nadeptnięć, a nawet stratowania ludzi. Zdarzenia te są efektem niebezpiecznych dla człowieka reakcji zwierząt na stres, ból, zaskoczenie, nieznanymi bodźcami i reakcji na otoczenie (np. podejście do zwierząt bez uprzedzenia, hałas, ból, strach). Mogą być także związane ze stanem fizjologicznym (okres rui), wzmożonym instynktem macierzyńskim po porodzie, nieodpowiednimi warunkami bytowania (zbyt duże zagęszczenie zwierząt w budynku, brak dostępu do wody i paszy, wybiegów), a także występowaniem owadów. Podczas obsługi odnotowywane są również uderzenia i przygniecenia przez urządzenia i narzędzia służące do przygotowywania karmy, uderzenia przez upadające przedmioty, a także upadki osób na zanieczyszczonych karmą lub odchodami korytarzach. Stresogenne procedury, niewłaściwe techniki przepędzania czy brak adekwatnej infrastruktury mogą skut-

kować nie tylko urazami personelu i zwierząt, ale także obniżeniem wskaźników produkcyjnych (takich jak np. przyrostyienne, efektywność konwersji paszy) i pogorszeniem jakości tuszy.

W dobie intensyfikacji produkcji i rosnących wymagań dotyczących dobrostanu, zrozumienie i wdrożenie protokołów bezpiecznej i niskostresowej obsługi jest fundamentem zrównoważonego zarządzania w nowoczesnych hodowlach bydła. Dlatego znajomość podstawowych zasad bezpiecznej obsługi nie jest teorią dla podręczników, lecz praktycznym narzędziem, które powinno stać się codziennym nawykiem każdego hodowcy.

ZACHOWANIA BYDŁA MIĘSNEGO I ICH ZNACZENIE DLA BEZPIECZEŃSTWA OBSŁUGI

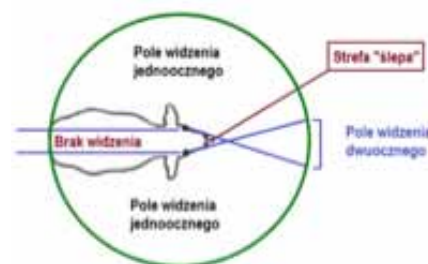
Bydło jest gatunkiem stadnym. Zwierzęta czują się bezpieczniej w grupie, a obecność lidera czy matki z cielęciem ma ogromny wpływ na ich zachowanie. Szczególnie niebezpieczne są sytuacje, gdy w pobliżu znajdują się cielęta. Matka instynktownie broni potomstwa, a jej reakcje mogą być gwałtowne i trudne do przewidzenia. Podobnie buhaje rozplodowe, zwłaszcza w okresie rui, stwarzają poważne zagrożenie – nie należy traktować ich jak „oswojonych pupil”, ponieważ nawet znane hodowcy zwierzę może w jednej chwili zaatakować. Pracując z bydłem należy mieć także na uwadze, że ma ono większą wrażliwość na bodźce otoczenia niż ludzie. Oznacza to, że krowa nie będzie reagować tak samo jak człowiek na te same bodźce.

Każde zwierzę posiada swoją „strefę komfortu” – przestrzeń osobistą, której naruszenie powoduje reakcję obronną. Gdy człowiek zbliża się zbyt gwałtownie, bydło zaczyna się cofać, przyspiesza kroku, a w skrajnych przypadkach może zaatakować. Warto pamiętać, że krowy mięsne rzadko mają codzienny kontakt z człowiekiem, więc ich strefa komfortu jest zwykle większa niż u krów mlecznych.

Przy codziennej obsłudze bydła ważne i przydatne są praktycznie informacje dotyczące postrzegania otoczenia przez bydło za pomocą zmysłów. Bydło, jako gatunek funkcjonujący głównie w dzień, ma dobrze rozwinięte wszystkie zmysły i posługuje się nimi podczas poszukiwania paszy, orientowania się w terenie oraz podczas kontaktów z innymi osobnikami i z ludźmi. To determinuje jego zachowanie i bezpieczeństwo obsługi.

Pole widzenia u bydła jest panoramiczne i obejmuje kąt 330 stopni, przy czym większość pola widzenia stanowi obszar widzenia jednoocznego. Zwierzęta te nie widzą obszaru bezpośrednio przed ich głową (strefa „ślepa”) i tuż za zadem („martwe pole”). Nie widzą także wzdłuż kręgosłupa. Zakres widzenia dwuocznego wynosi zaledwie 25–30 stopni (ryc. 1). Takie widzenie powoduje rozmycie tego, co się dzieje z boku. Dlatego bydło chcąc widzieć wyraźnie obiekt zainteresowania, przybiera charakterystyczną postawę z głową trzymaną na wprost. Mimo szerokiego pola widzenia, bydło ma słabszy wzrok niż ludzie, szczególnie w zakresie precyzyjnego skupiania, bowiem akomodacja oka, która odpowiada za ostrość widzenia, nie jest tak wyspecjalizowana jak

u człowieka. To tłumaczy wiele panicznych reakcji bydła, np. w sytuacji nagłego pojawienia się nowego, nieznanego obiektu w polu widzenia.



Ryc. 1. Pole widzenia u bydła (oprac. własne)

Również widzenie barwne nie jest tak rozwinięte u bydła, jak u człowieka, bowiem zmysł wzroku ma cechy dichromatyczności. Wbrew powszechnej opinii kolor czerwony nie jest postrzegany przez bydło tak dobrze, jak mogłoby się wydawać (widowiskowe ataki byków podczas corridy to bardziej efekt gwałtownych ruchów matadora i mulety, a nie jej koloru). W ciemności bydło widzi lepiej niż ludzie, ale adaptacja ze światła do ciemności jest dłuższa. W efekcie bydło spędzane z pastwiska przy wejściu do budynku potrzebuje więcej czasu, by „przyzwyczaić” wzrok. Niepokój u bydła wywołują zacienione miejsca, cienie poruszające się na podłodze, trzepoczące na wietrze tkaniny, poruszające się luźno wiszące łańcuchy, mieniające się kałuże, migoczące światła i nagłe ruchy. Ze względu na wyżej wymienione cechy widzenia, podchodząc do bydła należy robić to powoli i zbliżać się z boku, by zwierzęta się nie przestraszyły.

Zakres słyszalnych dźwięków u bydła i u człowieka jest podobny, jednak zwierzętom trudniej jest określić źródło odgłosu, co bywa dla nich źródłem niepokoju. Słuch odgrywa istotną rolę w codziennym funkcjonowaniu stada – umożliwia reagowanie na sygnały wydawane przez człowieka czy inne zwierzęta (np. cielęta potrafią rozpoznać matkę po głosie i odwrotnie), a także na odgłosy otoczenia, takie jak warkot wozu paszowego, który mobilizuje zwierzęta do podejścia do żłobu. Z kolei hałasy nieznanego, nagłe lub o wysokim tonie działają na bydło drażniąco i wywołują reakcje stresowe. Hałas należy do czynników stresogennych i – w zależności od jego natężenia, czasu trwania oraz indywidualnej wrażliwości – może negatywnie wpływać zarówno na zdrowie, jak i na wyniki produkcyjne zwierząt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi dobrostanu, bydło nie powinno być narażone na długotrwały hałas przekraczający 85 dB.

Istotną rolę w komunikacji międzyosobniczej bydła oraz w relacji człowiek-zwierzę odgrywa dotyk. U bydła zmysł ten jest dobrze rozwinięty. Zwierzęta liżą się nawzajem, co nie tylko wzmacnia więzi społeczne, ale także działa uspokajająco i redukuje stres. Wrażliwość na dotyk jest również podstawą w relacji człowiek-zwierzę: spokojne, przewidywalne ruchy hodowcy, a także łagodny kontakt fizyczny sprawiają, że bydło nabiera zaufania i łatwiej poddaje się obsłudze, wykazuje pozytywne

reakcje na głaskanie i drapanie. Nieprzyjemne bodźce dotykowe mogą jednak wywoływać niepokój i reakcje obronne. Zwierzę nagle ukłute, popchnięte lub uderzone staje się nerwowe i może zareagować gwałtownie, co stwarza ryzyko wypadku. Dlatego w obsłudze bydła zaleca się ograniczanie bólu i dyskomfortu, a także korzystanie z naturalnych zachowań – na przykład zamiast popychać zwierzę, można kierować jego ruchem za pomocą odpowiedniego ustawienia ciała w strefie ucieczki.

Ważnym zmysłem u bydła jest powonienie. Zapach jest przez nie dobrze odczuwany i rozróżniany. Zwierzęta te potrafią rozpoznawać zapachy z odległości kilku, a nawet kilkunastu metrów. Węch odgrywa kluczową rolę w komunikacji wewnątrz stada – krowy identyfikują się nawzajem poprzez zapach, a cielęta już w pierwszych godzinach życia potrafią odnaleźć matkę dzięki charakterystycznej woni jej ciała i mleka. Z zapachem silnie powiązana jest hierarchia w stadzie. Po zapachu buhaj rozpoznaje krowy w rui. Za pomocą zmysłu powonienia bydło rozpoznaje osobniki będące w stresie (również zestresowanych ludzi) oraz wyczuwa znajdujące się w pobliżu drapieżniki. Ważną rolę odgrywa także woń paszy, ponieważ stanowi pierwszy kontakt zwierzęcia z pokarmem i tworzy pozytywne lub negatywne skojarzenia. Pasze o nieznanym zapachu prowadzą do niepokoju zwierzęcia i mogą mieć negatywny wpływ na ich pobranie. Warto rozważyć w takich sytuacjach wykorzystanie środków aromatyzujących, pozytywnie kojarzonych przez bydło. Niektóre intensywne zapachy (np. silne środki chemiczne, środki dezynfekcyjne czy nagłe zmiany w zapachu otoczenia) mogą być dla zwierząt drażniące i powodować stres. Bydło reaguje również na zapach człowieka – spokojny, znany im opiekun jest przez zwierzęta akceptowany, natomiast obca osoba, pachnąca inaczej (np. perfumami, dymem tytoniowym czy zapachem innych zwierząt), może budzić niepokój. Dlatego zaleca się, by podczas pracy z bydłem ograniczać stosowanie silnie pachnących kosmetyków czy środków chemicznych, a przy dezynfekcji i czyszczeniu pomieszczeń zachować czas, by zapachy zdążyły się ulotnić przed wpuszczeniem zwierząt.

CZYNNIKI RYZYKA W OBSŁUDZE BYDŁA MIĘSNEGO

Najwięcej niebezpiecznych zdarzeń z udziałem bydła mięsnego ma miejsce podczas rutynowych czynności:

- Przepędzanie zwierząt z pastwiska do obory czy zagrody, zwłaszcza gdy przejścia są wąskie i źle zaprojektowane. W takich sytuacjach łatwo o napieranie zwierząt na człowieka.
- Rozdzielanie stada, np. przy odstawianiu cieląt, wywołuje silny stres i agresję u krów matek.
- Zabiegi weterynaryjne i zootechniczne, takie jak szczepienia, korekcja racic czy znakowanie, wymagają bezpiecznego unieruchomienia. Brak odpowiedniego sprzętu to prosta droga do wypadku.
- Transport – załadunek i wyładunek zwierząt należą do najbardziej stresujących momentów, w których dochodzi do gwałtownych reakcji.

- Niebezpieczne zdarzenia przy obsłudze bydła mięsnego wywołują:
- Niewłaściwy sposób obsługi – nieprawidłowe metody pracy, monotonia, zmęczenie, rutyna, pośpiech, brak ograniczonego zaufania do zwierząt.
- Infrastruktura nieprzystosowana do profilu produkcji, obsady zwierząt, wieku, płci, masy ciała (np. brak odpowiednich korytarzy paszowych, ogrodzeń, nadmierne zagęszczenie zwierząt).
- Wady konstrukcyjne budynków (niezabezpieczone otwory rzutowe, niezabezpieczone studzienki i kanały gnojowe, uszkodzone przegrody itp.).
- Nieprawidłowe metody poskramiania lub ich brak.
- Niewłaściwe warunki środowiskowe: śliska podłoga, słabe oświetlenie.

ORGANIZACJA PRZESTRZENI I INFRASTRUKTURA PODSTAWĄ BEZPIECZNEJ PRACY

Dobrze zaprojektowana infrastruktura i właściwie zorganizowana przestrzeń to jeden z podstawowych elementów w pracy z bydłem mięsnym. U podstaw bezpieczeństwa obsługi leży zachowanie następujących zasad:

- Ogrodzenia i bramy powinny być solidne i łatwe w obsłudze. Brama zawsze musi otwierać się w stronę, która umożliwi hodowcy szybkie wycofanie się w razie zagrożenia. Niedopuszczalne jest umieszczanie progów w drzwiach pomieszczeń inwentarskich.
- Powierzchnia podłogi korytarza powinna być nienasiąkliwa i ograniczająca poślizg. Szerokość korytarza powinna umożliwiać stosowanie urządzeń technicznych do dowozu i dozowania pasz, zapewniać łatwy i bezpieczny dostęp do zwierząt oraz bezpieczne wykonywanie czynności związanych z ich obsługą. Ściany budynku powinny być gładkie, bez ostrych nierówności mogących spowodować uszkodzenie ciała u zwierzęcia bądź u osób je obsługujących. Kanały odprowadzające ścieki i gnojownicę powinny być odpowiednio zabezpieczone.
- Korytarze przepędowe najlepiej projektować tak, aby zwierzę mogło poruszać się tylko w jednym kierunku. Ogranicza to możliwość zawrócenia i zmniejsza stres. Zaleca się, aby korytarze były łukowate, ponieważ bydło naturalnie porusza się po zakrzywionych liniach, a nie po kątach prostych.
- Światło i hałas to czynniki często niedoceniane. Jasne, równomierne oświetlenie ułatwia spokojne poruszanie się zwierząt, a unikanie nagłych hałasów zmniejsza ryzyko paniki.
- Poskromy i kojce zabiegowe to podstawowe wyposażenie nowoczesnego gospodarstwa. Umożliwiają bezpieczne wykonywanie zabiegów, bez narażania zdrowia hodowcy i bez dodatkowego stresu dla zwierząt.
- Narzędzia ostre, nie używane w danej chwili powinny być ułożone i znajdować się w miejscu przeznaczonym do ich składowania.

METODY BEZPIECZNEJ OBSŁUGI BYDŁA I DOBRE PRAKTYKI HODOWCY

Istotną kwestią bezpiecznej pracy z bydłem mięsnym

jest wypracowanie właściwych sposobów zachowania ludzi. W codziennych kontaktach ze zwierzętami należy przestrzegać następujących zasad:

- Zawsze należy unikać pracy w pojedynkę. Obecność drugiej osoby zwiększa bezpieczeństwo i pozwala szybciej reagować w sytuacjach awaryjnych. Obsługą zwierząt powinny zajmować się osoby dorosłe, zdrowe, odpowiednio przeszkolone, o łagodnym usposobieniu, lubiące pracę ze zwierzętami. Przy obsłudze buhajów powinni pracować wyłącznie mężczyźni. Obsługą zwierząt w miarę możliwości powinny zajmować się stale te same osoby; nie powinny one uczestniczyć w wykonywaniu bolesnych zabiegów weterynaryjnych, bowiem w późniejszym okresie ich obecność będzie kojarzona przez zwierzęta z negatywnymi odczuciami.
- Zwierząt nie wolno straszyć, drażnić oraz wykonywać w ich pobliżu gwałtownych ruchów, co może skutkować nieprzewidywanymi reakcjami oraz wystąpieniem agresji skierowanej przeciwko człowiekowi. Niedopuszczalne jest podchodzenie do zwierząt w sposób niezauważalny oraz wydawanie dźwięków mogących je niepokoić. Hodowca powinien poruszać się spokojnie, przewidywalnie, bez gwałtownych ruchów. Zwierzęta wykazujące skłonność do kopania powinny być umieszczane w boksach w sposób zapewniający bezpieczną obsługę. Zabronione jest palenie tytoniu oraz obsługa zwierząt w stanie nietrzeźwym lub złego samopoczucia.
- Stosowanie praktycznej techniki kierowania bydłem, wykorzystującej punkt równowagi. Znajduje się on w okolicach łopatki zwierzęcia. Przechodząc za ten punkt, skłaniamy bydło do ruchu naprzód, a wchodząc przed – zatrzymujemy je lub powodujemy ruch wstecz. Umiejętne korzystanie z tej zasady pozwala na sprawne i bezpieczne przepędzanie stada.
- Zabiegi weterynaryjne. Podczas szczepień, leczenia czy korekcji racic absolutnie nie należy polegać na „ręcznej” sile. Poskromy i odpowiednie kojce to rozwiązania, które chronią zdrowie człowieka i zmniejszają stres zwierząt. W razie potrzeby należy korzystać z pomocy drugiej osoby.
- Przy przepędzaniu i transporcie zwierzęta powinny poruszać się znanymi sobie ścieżkami, najlepiej w grupach, w których czują się bezpiecznie. Prowadzenie ich w pośpiechu zwiększa ryzyko paniki i wypadku. Do transportu zwierząt należy używać przystosowanych do tego celu przyczep, o mocnych wiązaniach i odpowiednio wysokich burtach, a do wyprowadzania zwierząt – dostatecznie szerokich, wyposażonych w boczne bariery pochylni.

Bezpieczna obsługa to nie tylko odpowiednie zachowanie wobec zwierząt, ale także zabezpieczenie samego człowieka. W codziennej pracy należy stosować:

- obuwie robocze z podeszwą antypoślizgową i metalowym noskiem;
- odzież roboczą dobrze dopasowaną do ciała, która nie zaczepi się o elementy kojca;
- rękawice ochronne, szczególnie podczas zabiegów;

- kask ochronny w sytuacjach o podwyższonym ryzyku (np. praca z bykami);
- nie można zapominać o higienie pracy – mycie rąk po kontakcie ze zwierzętami i używanie odzieży ochronnej chroni nie tylko przed zabrudzeniem, ale również przed chorobami odzwierzęcymi.

Aby zabezpieczyć się przed chorobami odzwierzęcymi należy wdrożyć następujące zasady:

- zwierzęta chore na choroby przenoszące się na ludzi należy odizolować od reszty stada, produkty spożywać wyłącznie po poddaniu obróbce termicznej;
- w przypadku podejrzenia choroby zwierzęcia przenoszonej na ludzi stosować środki chroniące górne drogi oddechowe, rękawice gumowe, buty gumowe;
- wszelkie skaleczenia, otarcia należy bezwzględnie odkażać, a w razie konieczności założyć opatrunek;
- niedopuszczalne jest korzystanie w gospodarstwie domowym z naczyń służących do pojenia, karmienia zwierząt;
- osoby pracujące przy obsłudze zwierząt powinny być zaszczepione przeciw tężcowi;
- na zapleczu pomieszczeń inwentarskich powinna znajdować się apteczka pierwszej pomocy dla pracowników, a także apteczka pierwszej pomocy dla zwierząt;
- posiłki powinny być spożywane w wydzielonym pomieszczeniu, po uprzednim umyciu rąk i twarzy.

Nawet najlepiej zaprojektowana infrastruktura i bezwzględne stosowanie zasad dotyczących obchodzenia się ze zwierzętami nie zastąpią zdrowego rozsądku i nawyków bezpieczeństwa. Każdy, kto ma kontakt ze stadem, powinien znać podstawowe zasady obsługi i sygnały ostrzegawcze bydła. Dotyczy to również członków rodziny, w tym młodzieży, która często pomaga w gospodarstwie. Warto ustalić, jak postępować w razie nieprzewidywanych zdarzeń: gdzie się wycofać, jak odseparować zwierzę, kogo powiadomić w razie wypadku. Przestrzeganie zasad to nie tylko troska o zdrowie, ale również element profesjonalnego zarządzania gospodarstwem. Hodowca dbający o bezpieczeństwo pracuje spokojniej, wydajniej i buduje zaufanie wśród pracowników, kontrahentów i klientów.

PODSUMOWANIE

Bezpieczna obsługa bydła mięsnego to połączenie wiedzy, praktyki i odpowiedniego zaplecza technicznego. Kluczowe znaczenie mają: zrozumienie zachowań zwierząt, unikanie sytuacji ryzykownych, stosowanie właściwej infrastruktury, korzystanie ze środków ochrony indywidualnej i budowanie kultury bezpieczeństwa w gospodarstwie. Wdrożenie tych zasad w codziennej pracy zmniejsza ryzyko wypadków, poprawia dobrostan zwierząt i zwiększa opłacalność produkcji. Hodowca, który dba o bezpieczeństwo, inwestuje nie tylko w swoje zdrowie, ale również w przyszłość swojego gospodarstwa. ■

prof. dr hab. inż. Tadeusz Barowicz
Instytut Zootechniki-PIB w Krakowie

BEFSZTYK PO TATARSKU



Spośród przystawek sporządzanych z wołowiny na uwagę zasługują te z surowego mięsa. Znaną i najczęściej serwowaną jest befsztyk po tatarsku. Wykonuje się go z polędwicy, rostbefu lub zrazowej. Mięso powinno być najwyższej jakości, dojrzałe (sezonowane), o delikatnej strukturze tkanki mięsnej.

Zmielone dwukrotnie, lub lepiej skrobane surowe mięso dokładnie wyrabia się, doprawiając do smaku (sól, pieprz, papryka). W zależności od sposobu podania, do doprawionej mięsnej masy dodawane są sardynki z oleju lub wędzona szprotka oraz drobno posiekane dodatki (cebula, marynowane grzybki, kiszony ogórek, korniszony).

Doprawioną do smaku (pieprz, zmielona papryka, sól, oliwa, przyprawa maggi) masę mięsną porcuje się (po ok. 110-120 g), następnie formuje befsztyki ok. 3-4 cm grubości, boki i powierzchnię wyrównuje, a po środku befsztyka wykonuje się wgłębienie. We wgłębieniu kładzie się surowe żółtko jaja, zaś dookoła befsztyka (jeśli nie zostały zmieszane z masą mięsną) umieszcza się posiekane dodatki skrapiając je oliwą (olejem). Konsument sam wyrabia masę przyprawiając ją dodatkowo, w zależności od gustu (smaku) solą, pieprzem, papryką, pieprzem, oliwą lub przyprawą maggi.

Befszyk po tatarsku uważany jest za danie rodem z kuchni polskiej lub rosyjskiej. Sporządzany był z polędwicy końskiej. Dziś z racji braku dostępności mięsa końskiego w restauracjach podawany jest z wołowiny.

BEFSZTYK TATARSKI PO POLSKU

SKŁADNIKI:

- » 40 dag mięsa wołowego
- » 4 żółtka
- » 5 dag cebuli
- » 4-5 dag musztardy
- » 6 dag korniszonów
- » 4 sardynki (szprotki) z puszki
- » 6 dag grzybów marynowanych
- » 2-3 łyżki oliwy
- » zmielona papryka łagodna
- » zmielony pieprz
- » sól

SPOSÓB PRYZRĄDZENIA:

Polędwicę oczyścić z błon, dwukrotnie przepuścić przez maszynkę, dodać drobno posiekaną cebulę, pieprz, sól i oliwę. Dobrze wyrobić. Na 4 talerzykach układać kopczyki z mięsa, robiąc w każdym z nich zagłębienie. Do środka każdego z nich wbić surowe żółtko i ułożyć sardynkę. Przybrać posiekanymi grzybkami i korniszonami. Podawać z białym lub ciemnym pieczywem, krążkiem masła oraz zestawem przypraw (oliwa, pieprz, papryka, sól, przyprawa maggi)

BEFSZTYK TATARSKI PO WŁOSKU

SKŁADNIKI:

- » 40 dag polędwicy
- » cebula
- » 5 dag sera parmezan (może być salami)
- » 3 łyżki oliwy
- » sok z cytryny
- » pomidor
- » świeży ogórek
- » plasterki cytryny
- » łyżka posiekanej natki pietruszki
- » zmielony pieprz
- » sól

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Umyte i osuszone ręcznikiem mięso dwukrotnie przepuścić przez maszynkę. Wymieszać z oliwą, dodać bardzo drobno posiekaną cebulę oraz pieprz, sól i sok z cytryny, podzielić na 4 porcje. Ser zetrzeć na tarce o dużych oczkach i

posypać nim mięso. Udekorować potrawę plasterkami pomidora, ogórka i cytryny oraz posiekaną natką pietruszki. Podawać z białym pieczywem i marynowanymi grzybkami. Przyprawić przyprawą magii i opcjonalnie ziołami (bazylią, majerankiem, oregano) w różnych kompozycjach.

BEFSZTYK TATARSKI PO NIEMIECKU

SKŁADNIKI:

- » 40 dag polędwicy
- » 4 żółtka
- » cebula
- » 4 łyżki koniaku (brandy)
- » 3 korniszony
- » łyżka oliwy
- » łyżka posiekanej natki pietruszki
- » ½ łyżki posiekanych listków bazylii
- » zmielona słodka papryka
- » zmielony pieprz
- » sól

SPOSÓB PRZYRZĄDZENIA:

Przepuszczone przez maszynkę mięso wymieszać z koniakiem i oliwą. Doprawić do smaku solą, pieprzem i papryką. Przygotować 4 porcje, w zagłębieniu każdej

umieścić żółtko, z boku drobno posiekaną cebulę oraz korniszony. Posypać zieleniną. Podawać z gorącymi tostami oraz marynowanymi grzybkami (np. pieczarkami).



Źródło: T. Barowicz, W. Brejta: *Simental od kuchni*, Zakład doświadczalny Instytutu Zootechniki PIB Odrzechowa Sp. z o.o. 2009



Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

wszystkich hodowców i producentów bydła mięsnego

wystarczy jeden telefon

22 8491910

Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego jest jedynym pełnoprawnym reprezentantem środowiska hodowców i producentów bydła mięsnego w Polsce.

- prowadzimy Księgi Hodowlane
- dokonujemy oceny wartości użytkowej bydła
- prowadzimy szkolenia hodowców
- organizujemy wyjazdy na wystawy krajowe i zagraniczne
- współpracujemy z organizacjami hodowców w innych krajach
 - nasi zootechnicy
 - pracują w całej Polsce
 - są doradcami w gospodarstwach hodowców

będąc członkiem Związku
otrzymujesz bezpłatnie nasz związkowy kwartalnik
BYDŁO MIĘSNE
oraz
inne publikacje wydawane przez Związek

ZAPRASZAMY

PZHiPBM

ul. Rakowiecka 32

02-532 Warszawa

e-mail: bydlo@bydlo.com.pl

Limousine, Charolaise, Hereford, Angus Czarny, Angus Czerwony, Simentaler mięsny, Salers,
Highland, Piemontese, Welsh Black, Galloway, Blonde d'Aquitaine,
Belgijska Biało-Błękitna, Wagyu, Uckermärker